DWUTYGODNIK

VIVA!

nr 14(757) 23 LIPCA 2026



VIVA! na LATO

HAWANA Z...
ERNESTEM HEMINGWAYEM

KOBIETY XXI WIEKU
CHARLOTTE CASIRAGHI
FILOZOFIA KSIĘŻNICZKI

ZWIERZĘTA MÓWIĄ
STOP
LUDZKIE EMOCJE MAŁP

GAMOU FALL
NIGDY NIE CZUŁEM SIĘ INNY

AGA ZARYAN
50-TKA PRZYNIOSŁA MI POCZUCIE SPEŁNIENIA

ROZMOWA, JAKIEJ NIE BYŁO!

NICZEGO NIE ŻAŁUJĘ!

Roksana Węgiel-Miglej

O KULISACH SŁAWY, PRZEŁOMOWYCH DECYZJACH, ŻYCIU POD PRESJĄ, CHOROBIE I PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI

CENA 9,99 ZŁ (W TYM 8% VAT)
ISSN 1426-9554
9 771426 955601 14
W SPRZEDAŻY DO 5.08.2026



eprasa.pl 91c61c13e1



eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA!
NR 14 (757) 23 LIPCA 2026



6

ROKSANA WĘGIEL-MGLEJ

„Mogłoby się wydawać, że mam idealne życie – miłość, dom, karierę, a jednak jestem jak każdy"

Ludzie

6 *na okładce:*
ROKSANA WĘGIEL-MGLEJ
Żyje pod presją od 14. roku życia. Dziś już nabrała dystansu.

34 GAMOU FALL
Jego najważniejszą życiową rolą jest bycie tatą.

42 AGA ZARYAN
„Dojrzały wiek w jazzie jest atutem. Rozgościłam się wygodnie we własnym głosie i ciele".

Co dwa tygodnie

18 ŚWIATOWE ŻYCIE

100 ALFABET TOWARZYSKI

VIVA! na LATO

52 KOBIETY XXI WIEKU
Charlotte Casiraghi – sława, luksus, majątek i tytuły, ale ona chce czegoś więcej!

60 WAKACJE Z...
Ernest Hemingway i jego miłość życia, czyli Kuba.

68 ZWIERZĘTA MÓWIĄ „STOP"
Im więcej wiemy o małpach, tym bardziej doceniamy ich inteligencję.

76 MODA
Zwiewne fasony, delikatne sandały, biżuteria z przymrużeniem oka.

86 URODA
Siła nawilżenia dla skóry, najlepsze tusze wodoodporne i triki na ciało bliskie ideału.

94 KUCHNIA
Ketogeniczna dieta – pełna warzyw, ryb oraz bogata w zdrowe tłuszcze roślinne.

96 KULTURA

98 HOROSKOP

TO WYDANIE VIVY! możesz kupić z kosmetykiem!

NA OKŁADCE: ROKSANA WĘGIEL-MGLEJ; ZDJĘCIE: BORYS SYNAK; UBRANIA: TOP GUCCI, SKÓRZANE SPODNIE ROTATE BIRGER CHRISTENSEN, KAPELUSZ RUSLAN BAGINSKIY, KOWBOJKI PINKO; ZDJĘCIE POWYŻEJ: BORYS SYNAK; UBRANIA: KOSZULA MIU MIU, SPODENKI FAITHFULL, OKULARY ETRO/SAFILO, KOLCZYKI PATRIZIA PEPE, BRANSOLETY ORAZ PIERŚCIONKI BERRIES&CO, KOWBOJKI PATRIZIA PEPE

eprasa.pl 91c61c13e1


wkruk.pl
new folk
Autorska kolekcja
biżuterii i chust
W.KRUK
1840

Roksana Węgiel-Mglej



Niczego nie żałuję

Zdjęcia BORYS SYNAK

eprasa.pl 91c61c13e1



Ma dopiero 21 lat, ale w show-biznesie funkcjonuje już prawie dekadę. Gdy była 17-latką, wyprowadziła się z domu, a zaraz potem wyszła za mąż. Roksana Węgiel-Miglej opowiedziała Katarzynie Piątkowskiej o najważniejszych decyzjach, o kosztach sławy, życiu pod presją, chorobie i prawdziwej miłości.


Roksana Węgiel-Mglej



„Gdy poznałam Kevina, postanowiłam przeprowadzić się do Warszawy, bo czułam, że stoję w miejscu. Potrzebowałam tego. (...) I byłam pewna, że Kevin jest tym człowiekiem, z którym chcę być. To, że zostałam jego żoną, było najlepszą decyzją, jaką mogłam podjąć".

POPRZEDNIA ROZKŁADÓWKA: DŻINSY PINKO, KAPELUSZ RUSLAN BAGINSKIY.
TA ROZKŁADÓWKA: KAPELUSZ RUSLAN BAGINSKIY

Roksana Węgiel-Mglej



„Pobraliśmy się z Kevinem, bo byliśmy już tak pewni tej relacji, że



BIELIŹNIANY KOMBINEZON H&M X LIVIA NUNES

NIE BYŁO NA CO CZEKAĆ. ALE WIELE OSÓB WTEDY SIĘ OD NAS ODWRÓCIŁO".



DŻINSY PINKO, KAPELUSZ RUSLAN BAGINSKIY

eprasa.pl 91c61c13e1

Masz 21 lat, ale pod presją żyjesz od 14. roku życia.

To prawda, ale na początku bardziej się tym przejmowałam. Z biegiem lat nabrałam dystansu. Ale gdy zaczęliśmy spotykać się z Kevinem, musiałam go przygotować na to, co może się wydarzyć.

– Nie znał show-biznesu tak dobrze jak Ty?

Znał z innej strony niż ja. Prowadził firmę marketingową, pisał piosenki. Ciemna strona show-biznesu była mu zupełnie obca. Nie wiedział, co to znaczy żyć pod presją, pod nieustającym ostrzałem opinii publicznej. Ja wiedziałam, co się wydarzy, gdy wyjdzie na jaw, że jesteśmy razem. Każde wydarzenie w moim życiu prywatnym było zawsze szeroko komentowane, a za mną podążali paparazzi. I tym razem się nie pomyliłam. Było dokładnie tak, jak przewidziałam.

– Chodziło o to, że między Wami jest dziewięć lat różnicy? Czy o to, że jak się poznaliście, Ty miałaś 17 lat, a on miał małe dziecko?

Chyba o wszystko. Mam takie zamknięte grono fanów, które, wyobraź sobie, prowadzi śledztwa na temat tego, co się dzieje w moim życiu. W tym wypadku połączyli kropki i wyszło im, że mam chłopaka. Na jakimś zdjęciu zobaczyli kawałek buta Kevina, czego ja nawet nie zauważyłam, potem coś tam jeszcze wpadło im w oko. A potem wkroczyli detektywi z TikToka (śmiech). Nic się przed nimi nie ukryje i na to właśnie musiałam przygotować Kevina. Życiowo to Kevin ma większy bagaż doświadczeń, showbiznesowo ja, bo jestem w tym już dziewięć lat. I doświadczyłam wszystkiego, czego można doświadczyć, więc nic mnie już nie zdziwi.

– Zaraz, zaraz, nie zgadza mi się rachunek.

Tak naprawdę zaczęłam w tym żyć, mając 12 lat. Wtedy poszłam do programu „The Voice Kids”. ▷



TOP I SPODENKI VERSACE/MYRACOM, KOLCZYKI BERRIES&CO

„Życiowo to Kevin ma większy bagaż doświadczeń, showbiznesowo ja, bo jestem w tym już dziewięć lat. Doświadczyłam wszystkiego, czego można doświadczyć, i nic mnie już nie zdziwi”.

eprasa.pl 91c61c13e1

Emisja miała miejsce później, jak miałam już skończone 13 lat. Tak czy inaczej zaczęłam bardzo wcześnie. I nikt się nie spodziewał, że to się nie skończy zaraz potem, jak się zaczęło. Ani ja, ani moi rodzice, którzy mnie wspierali. Oni wiedzieli, że moim największym marzeniem jest śpiewanie. Nikt mnie do niczego nie zmuszał, bo to ja chciałam występować, brać udział w konkursach wokalnych, więc mnie na wszystkie wozili. To były takie nasze wspólne weekendowe wypady. Aż wzięłam udział w castingu do „The Voice". Potem była Eurowizja Junior. Wtedy wszystko nabrało tempa.

– I przyniosło Ci sławę.

Bez tego moja pasja nie ma sensu. Kocham koncerty, ludzi, którzy słuchają mojej muzyki. To mi daje bardzo dużo radości. Wiem też, że moje piosenki poruszają ludzi, i to nadaje sens mojemu działaniu.

– To są plusy sławy, ale jest też mnóstwo minusów.

Presja, jaką na mnie wywierano, jest na pewno jednym z największych. I odebranie mi części dzieciństwa. Tylko że, tak jak mówiłam, mnie nikt do tego nie zmuszał. Sama w to brnęłam, a rodzice mnie nie powstrzymywali, bo sami nie wiedzieli, czym tak do końca jest show-biznes. A ja chciałam iść za ciosem, podobało mi się, że dostałam możliwość spełnić marzenie. Nikt nie wiedział, jak to będzie, bo nie było wcześniej takiej młodej osoby w show-biznesie jak ja. Lata temu była Natalia Kukulska, ale to inna historia. Była też Ewa Farna, ale ona, jak zaczynała, była ode mnie starsza i jej droga była inna niż moja. Wychowałam się na jej piosenkach. Ja miałam wybór, mogłam w to iść albo wrócić do starego życia. I nie żałuję, że pozwolono mi tak pokierować tym wszystkim, żebym mogła wykorzystać szansę. Nigdy nie wiadomo, czy kolejny raz będzie ci dany.

– Kobiety w Twoim wieku dopiero zaczynają dorosłe życie. Kończą studia.



A Ty swoimi doświadczeniami mogłabyś obdzielić niejedną dużo starszą osobę.

Niczego nie żałuję. Czasami oczywiście zastanawiam się, jak mogłoby wyglądać moje życie, gdybym podjęła inne decyzje. Poza tym… pochodzę z Jasła, małego miasta na Podkarpaciu. Historie moich koleżanek i kolegów są naprawdę różne. Wiem, że niektórzy mają już dzieci, u których nie zmieniło się nic od podstawówki. Wszystko zależy od dojrzałości danej osoby, okoliczności i możliwości. Ja szybko biegnę przez życie, to prawda, ale czy szybciej niż inni? Owszem,

eprasa.pl 91c61c13e1

„Bez sławy moja pasja nie ma sensu. Kocham koncerty, ludzi, którzy słuchają mojej muzyki. (…) Wiem też, że te piosenki poruszają ludzi, i to nadaje sens mojemu działaniu”.



TOP I SPODENKI VERSACE/VITKAC.COM, KOLCZYKI BERRIES&CO

wcześnie zaczęłam pracować i przez to wcześniej musiałam dorosnąć. Ale moim niektórym koleżankom życie się tak ułożyło, że mają tyle lat co ja, a już są mamami.

– Czujesz się dojrzałą kobietą?

Jak na swoje 21 lat, tak (śmiech). Jestem starą duszą. Zawsze miałam starszych od siebie znajomych, lepiej się z nimi dogadywałam niż z rówieśnikami. Jako dziecko wybierałam do śpiewania patetyczne piosenki i zawsze mnie w tę stronę ciągnęło. Pamiętam, jak moja nauczycielka śpiewu, pani Ewa Grzebień powiedziała, że to niemożliwe, żeby taka mała dziewczynka jak ja, miałam wtedy dziewięć lat, przychodziła do niej z tak trudną piosenką jak „Dłoń” Natalii Kukulskiej. Przecież to piosenka o śmierci. Dzisiaj nie czuję, że pozjadałam wszystkie rozumy. Zdaję sobie sprawę z tego, jak wiele nauki jeszcze przede mną. Dużo chciałabym jeszcze zrobić i osiągnąć. Nie mam takich myśli, że teraz to już mogę spocząć na laurach i odcinać kupony, bo dopiero się rozkręcam. Przede mną intensywne 10 lat. Przynajmniej 10 lat. Chcę się skupić na pracy i osiągać kolejne cele, które sobie postawiłam. Młodość to dobry moment na wyciskanie życia jak cytryny, kiedy człowiek ma mnóstwo energii i po prostu chce działać.

– Masz u boku człowieka, który to rozumie?

Doskonale. Razem pracujemy, piszemy piosenki, ale też działamy razem biznesowo. Przekonaliśmy się, że warto mieć długofalowy biznesplan, a nie skupiać się na tym, co jest tu i teraz. A to, co jest tu i teraz, doceniać i cieszyć się tym.

– Dlaczego tak szybko podjęłaś decyzję o ślubie?

Wiem, że wiele osób było zszokowanych, że w dzisiejszych czasach ktoś, kto ma 19 lat, wychodzi ▷

eprasa.pl 91c61c13e1

za mąż. Na początku zresztą mało kto dobrze nam życzył. I nie chodzi tylko o ludzi, którzy o nas wiedzieli tylko z medialnych przekazów. Nawet ludzie z bliskiego grona mówili, że chyba jesteśmy niepoważni. A my właśnie jesteśmy poważni i bardzo poważnie podchodzimy do naszej relacji i naszych wartości. Od początku czuliśmy, że tak czy inaczej skończy się ślubem. A przecież ja nie byłam typem dziewczyny marzącej o białej sukni i romantycznej ceremonii. Ale gdy pierwszy raz zobaczyłam Kevina, kiedy spojrzałam mu w oczy, poczułam, że coś jest na rzeczy. To nie tak, że natychmiast wpadliśmy sobie w ramiona i postanowiliśmy być ze sobą na zawsze. Ani on, ani ja nie szukaliśmy wtedy miłości życia. Kiedy się poznaliśmy w studiu nagraniowym, bo ja akurat szukałam nowego teamu, każde z nas miało właśnie gorszy moment. Z poprzednimi producentami relacje zawodowe się wypaliły, miałam bardzo intensywną trasę koncertową i byłam bardzo zmęczona. Ale znalazłam czas na spotkanie z grupą Wolf House, którą tworzył Kevin i jego wspólnik. I tego pierwszego dnia badaliśmy grunt. Sprawdzaliśmy, czy w ogóle razem zawodowo będzie nam po drodze. Aż Kevin poruszył temat wiary i Boga. Nigdy wcześniej nie spotkałam się z tym, żeby podczas spotkania biznesowego ktoś poruszał taki temat. Okazało się, że dla nas obojga to jest bardzo ważny element życia. I już pierwszego dnia oboje czuliśmy, jakbyśmy znali się od dawna.

– Oboje jesteście bardzo wierzący?

Tak, i był to jeden z ważniejszych tematów, obecny zawsze w naszych rozmowach.

– Nie bałaś się wejść w związek ze starszym od siebie mężczyzną z dzieckiem?

Bałam się. William, syn Kevina, jest w wieku mojego najmłodszego brata. Nie wiedziałam, jak się odnajdę w roli macochy. Swoją drogą, jakie to nieprzyjemne słowo! Mamy dobrą relację, jesteśmy ze sobą zżyci. Na szczęście udało mi się zbudować relację tak, żeby nie wchodzić w kompetencje mamy. Jednak również odpowiadam za jego wychowanie, bo przecież jest częścią mojego życia. Mimo tego, że mieliśmy z Kevinem podobne poglądy, dobrze się ze sobą czuliśmy, wiele rzeczy się nie zgadzało. Miałam 17 lat i Kevin też miał z tyłu głowy, że wokół naszej relacji może być duże zamieszanie. Oboje mieliśmy wątpliwości, bo nie wiedzieliśmy, czy sobie poradzimy. Ale to, co najmniej mi się zgadzało, okazało się najmniejszym problemem. Nasz niełatwy w sumie dwuletni początek bardzo nas wzmocnił.

– To co z tym ślubem?

Pobraliśmy się, bo byliśmy już tak pewni tej relacji, że nie było na co czekać. Ale wiele osób wtedy się od nas odwróciło. Aż w pewnym momencie byliśmy zdani tylko na siebie.

– Straciliście znajomych przez miłość?

Szczególnie przyjaciele Kevina, z którymi znał się od lat, twierdzili, że nie powinien wiązać się z tak młodą dziewczyną, i po prostu się odsunęli. Zauważyłam, że ci, którzy się odwrócili, sami nie żyli w szczęśliwych związkach. Może nam zazdrościli?

– Rodzice zostali przy Tobie?

Zostali, ale na początku też nie byli zadowoleni z takiego obrotu spraw. Nie dziwię im się, przecież mieli obawy, czy to dobra relacja, czy poważna, czy się nie rozmyślę. Musieli sobie pewne rzeczy poukładać, a przede wszystkim zrozumieć, że nie jestem już małą dziewczynką. Nie spodziewali się, że tak szybko wyfrunę z gniazda, bo przecież zawsze mówiłam, że będę z nimi długo mieszkała, bo nigdzie mi się nie spieszy.

– To gdzie Ci się tak pospieszyło?

Gdy poznałam Kevina, postanowiłam przeprowadzić się do Warszawy, bo czułam, że stoję w miejscu. Potrzebowałam tego. Choć wtedy tak na to nie patrzyłam, bo decyzję podjęłam spontanicznie, pod wpływem emocji. I byłam pewna, że Kevin jest tym człowiekiem, z którym chcę być. To, że zostałam jego żoną, było najlepszą decyzją, jaką mogłam podjąć. Przy tym, co dzieje się w moim życiu zawodowym, ile jest różnych dram, trudnych sytuacji, niestabilności i chaosu, w życiu prywatnym powinnam mieć stabilizację. I mam. Mam u boku osobę, na której mogę polegać, a ślub tylko przypieczętował naszą miłość.

– Jesteście ze sobą niemal 24 godziny na dobę.

Kiedyś nie wyobrażałam sobie, że mogłabym w takim układzie wytrzymać. Nie rozumiałam par, które tak funkcjonują, uważałam to za uzależnienie i niezdrową sytuację. Los, jak widać, jest przewrotny. Sama teraz jestem w takiej relacji i jestem szczęśliwa. To kwestia naszych charakterów i tego, że nie mamy wokół siebie zbyt dużo zaufanych osób, a dla siebie jesteśmy najlepszymi przyjaciółmi. Przyjaźń jest fundamentem naszego małżeństwa.

– Zaszyliście się z dala od Warszawy…

Mieszkaliśmy w centrum, gdzie był hałas, zgiełk, mnóstwo ludzi, a i tak nie korzystaliśmy z uroków życia w mieście. Namówiłam więc Kevina na dom pod miastem. Tu jest miejsce, gdzie czujemy się dobrze i gdzie jesteśmy sami. Napisaliśmy razem piosenkę „Miasto", gdzie śpiewam „Miasto wciąga mnie". Mnie nie wciągnęło, choć miałam chęć polubić Warszawę. Nie przekonałam się, bo dla mnie było tu za dużo wszystkiego. A ja przecież w pracy mam tyle bodźców, że jak wracam do domu, to chcę mieć ciszę i spokój.

– I być z dala od ciekawskich oczu.

Całe moje życie jest pożywką nie tylko dla portali plotkarskich, ale niemal dla każdego. A to tylko dlatego, że „to nasza mała Roksanka, którą znamy od dziecka". Nawet moi fani liczyli, że zawsze taka będę. Tylko że ja nie jestem już małą Roksaną, która potrzebuje życiowych rad od nieznanych osób. Nasz ślub był też dla mnie dużym krokiem w kontekście odcięcia się od tej małej dziewczynki, której panie w sklepie grożą palcem, gdy nie podobają im się jej wybory. Oczywiście ślub, ze względu na to, że jestem osobą wierzącą, był przemyślaną decyzją. Nie podjęłabym jej, gdybym nie była pewna swoich uczuć i pragnień.

– Masz wspaniałe życie?

Skłamałabym, gdybym powiedziała, że jest inaczej. Mimo tego, że moje dzieciństwo spędziłam, pracując – nagrywając, koncertując, mimo stalkerów, przez których nigdy nie wychodzę sama, bo muszę mieć przy sobie ochroniarza, mimo życia pod presją i hejtu, który codziennie na mnie spada.

– Potrzebujesz ochrony?

Zawsze, gdy wychodzimy do miejsc publicznych albo tam, gdzie ludzie wiedzą, że będziemy, mamy przy sobie ochronę. Wcześniej zdarzało się, że szłam sama po galerii handlowej i byłam śledzona. Nie wspomnę o sytuacjach na koncertach i tych, kiedy ktoś sobie ubzdurał, że jestem jego żoną i w związku z tym musi się pozbyć Kevina.

– Czy nieustanna obecność u Twojego boku ochrony ogranicza Twoją wolność?

Można się do tego przyzwyczaić. Wolę, żeby ktoś ze mną był, niż bać się cały czas.

– To się może odbić na zdrowiu psychicznym.

Dlatego posłuchałam Kevina i od roku chodzę na psychoterapię. Ale trwało, zanim znalazłam psychologa, który pasuje mi pod każdym względem. Ale wiesz… takie życie odbija się też na zdrowiu fizycznym. My, artyści, nakładamy maski, uśmiechamy się ze sceny, choć w środku często rozpadamy się na kawałki, bo przecież ludzie przychodzą na koncert, żeby się dobrze bawić, a nie żeby patrzeć na smutnego artystę. Ale granica jest cienka. Czasem przychodzi taki dzień, kiedy wszystko człowieka przerasta

eprasa.pl 91c61c13e1

i nie da się już emocji tłumić w sobie. Ja poniosłam koszt fizyczny. Choruję na Hashimoto, a trzy lata temu doszła do tego cukrzyca typu 1. Gdy się o niej dowiedziałam przez przypadek, robiąc rutynowe badania, lekarz powiedział mi, że teraz Hashimoto będzie moim najmniejszym problemem. Wiadomo, że stało się tak, bo mam ku temu predyspozycje genetyczne, ale wiadomo nie od dzisiaj, że czynniki zewnętrzne uaktywniają choroby autoimmunologiczne. Nie jestem lekarzem, nie chcę snuć jakichś mądrości, ale wierzę w to, że w takich sytuacjach stres nie pomaga.

– To przewartościowało Twoje życie?

Na początku bałam się, że będę więźniem tej choroby i że jest to najgorsze, co mnie mogło spotkać. Miałam oczywiście z tyłu głowy, że są grosze choroby niż cukrzyca, ale ona… zabija po cichu. Jej rozwój zależy od tego, jak o siebie dbamy. Dbam więc o siebie. Przyjmuję insulinę. Próbowałam być na pompie insulinowej, ale niestety to nie dla mnie, bo widać ją przy obcisłych strojach, w jakich występuję. Mówię o tym, bo widzę, że daję siłę innym chorym. Popatrz, mogłoby się wydawać, że mam idealne życie – miłość, dom, karierę, a jednak jestem jak każdy. Teraz muszę zadbać o siebie, bo chcę korzystać z życia. Tylko teraz nie chcę już siebie tak non stop eksploatować. Dostałam nauczkę, ale dobrze, że teraz. Nauczyłam się, że potrzebny jest balans. Dlatego cieszę się, że Kevin zgodził się na wyprowadzkę z miasta, bo mamy tu spokój, którego oboje bardzo potrzebujemy. Chyba nawet nie wiedzieliśmy, jak bardzo.

– O tym jest Twoja nowa płyta „Błękit”?

Jest o wszystkim, co dla mnie ważne. O miłości, ale nie tylko romantycznej. Utwór „Błękit” jest o Bogu. Taki niekomercyjny temat, a singiel osiągnął status platynowej płyty. Po prostu dojrzałam i pozwoliłam sobie na płytę taką, jaką chcę, i tak szybko, jak chcę. Poprzednią wydałam na swoją osiemnastkę, ale pomysł powstał trzy miesiące przed, więc tempo było zabójcze. Nad tą pracowaliśmy prawie trzy lata, bo nie chciałam jej tworzyć pod presją czasu. Wcześniej eksperymentowałam, szukałam swojej muzycznej drogi i myślę, że znalazłam. Zrozumiałam, że nie muszę podążać za trendami i mogę sobie być tą starą duszą. Śpiewam nawet: „Nie ma na co czekać, z nurtem płynąć jak rzeka”. Zdałam sobie sprawę z tego, że powinnam robić to, co czuję i jak czuję.

Rozmawiała
KATARZYNA PIĄTKOWSKA
Zdjęcia BORYS SYNAK
Stylizacje KONRAD SŁAWIŃSKI
Makijaż MARTA FURDYNA
Fryzury MAKSYMILIAN MALARZ
Scenografia PIOTR PIWOWAR
Asystentka stylisty PAULA BIESIADA
Produkcja PAULINA ALEKSIEJUK-
-LEWANDOWSKA

„Jestem starą duszą. Zawsze miałam starszych od siebie znajomych (…). Jako dziecko wybierałam do śpiewania patetyczne piosenki i zawsze mnie w tę stronę ciągnęło”.



KOSZULKA KNOKKU SPODENKI FAITHFULL, OKULARY PRZECIWSŁONECZNE/SAFILO, KOLCZYKI PATRIZIA PEPE, BRANSOLETY ORAZ PIERŚCIONKI BERRIES GOO, KOWBOJKI PATRIZIA PEPE

eprasa.pl 91c61c13e1

świat
życ



Gregorio Marsiaj jest drugim mężem Evy Herzigovej. Tu podczas uroczystości ślubnej w Turynie, 11 lipca 2026 roku.

STEFANO GUIDI/GC IMAGES (2)



Na ślubie Evy Herzigovej i Gregoria Marsiaja, który odbył się w Kościele San Vito w Turynie, pojawili się tylko najbliżsi i przyjaciele.

Supermodelka Eva Herzigová i włoski biznesmen Gregorio Marsiaj poznali się w 2001 roku. ZARĘCZYLI SIĘ DZIEWIĘĆ LAT TEMU.

EVA HERZIGOVÁ I GREGORIO MARSIAJ

Powiedzieli sobie „tak”

Jedna z najpiękniejszych supermodelek lat 90. ubiegłego wieku, Czeszka Eva Herzigová po 25 latach związku poślubiła włoskiego multimilionera i biznesmena Gregoria Marsiaja. Uroczystość odbyła się 11 lipca w Turynie, w Kościele San Vito. Następnie państwo młodzi udali się do historycznego budynku Palazzo Carignano, gdzie wzięli ślub cywilny. Świadkami byli najbliżsi oraz przyjaciele. Ikona modelingu na ceremonię wybrała oryginalną romantyczną kreację projektu domu mody Lanvin. Suknia była przyozdobiona efektownymi rękawami przypominającymi pelerynę i falbanami wokół ramion. Rozkloszowany dół składał się z kilku warstw lekkiego, zwiewnego materiału. Pan młody prezentował się bardzo stylowo w eleganckim, klasycznym garniturze. Gregorio przybył na miejsce za kierownicą samochodu Aston Martin V8 z 1989 roku. Małżonkowie nie zdecydowali się na tradycyjne huczne wesele, po ceremonii zaprosili gości do restauracji Del Cambio. Para poznała się w 2001 roku i zaręczyła dziewięć lat temu. Owocem ich miłości są synowie: 19-letni George, 15-letni Philip i 13-letni Edward. Cała rodzina mieszka we Włoszech. Eva rzuciła modeling 20 lat temu i dziś spełnia się zawodowo jako reżyserka.

eprasa.pl 91c61c13e1



To jest jej czas! Anne Hathaway gra w głośnych produkcjach i cieszy się szczęśliwym życiem rodzinnym. KEVIN MAZUR/GETTY IMAGES

Anne Hathaway w efektownej kreacji od Prady wyglądała niczym BOGINI z greckiego eposu „Odyseja".

ANNE HATHAWAY

Olśniła na premierze

„Odyseja" w reżyserii Christophera Nolana to najbardziej oczekiwany film 2026 roku. W brytyjsko-amerykańskiej superprodukcji wystąpiła plejada gwiazd. 14 lipca 2026 roku na nowojorskiej premierze w kinie AMC pojawiła się między innymi Anne Hathaway, która zagrała w „Odysei" wierną żonę króla Itaki Odyseusza i matkę Telemacha. W stylizowanej na suknię z epoki starożytności kreacji od Prady wyglądała jak milion dolarów. Aktorka, która jest w szczęśliwym związku z projektantem biżuterii i producentem filmowym Adamem Shulmanem, spodziewa się trzeciego dziecka.



Gwiazda „Seksu w wielkim mieście" Sarah Jessica Parker jest prawdziwą ikoną mody.

SARAH JESSICA PARKER I JESSICA ALBA

Niezwykły pokaz

9 lipca Sarah Jessica Parker i Jessica Alba wybrały się na pokaz Fendi couture jesień–zima 2026/2027 w Galleria Nazionale d'Arte Moderna e Contemporanea w Rzymie. Właśnie to niezwykłe miejsce wybrała Maria Grazia Chiuri na swój debiutancki pokaz couture dla Fendi. Aktorki zasiadły oczywiście w pierwszym rzędzie, skąd podziwiały projekty, które są hołdem dla rzymskiego dziedzictwa marki oraz archiwów Karla Lagerfelda z 1985 roku.



Jessica Alba i Sarah Jessica Parker na pokazie Fendi w Rzymie, 9 lipca. D. VENTURELLI/GETTY IMAGES (2)

eprasa.pl 91c61c13e1



Autorski format wideo Ewy Chodakowskiej na kanale VIVY! na YouTubie „Ocal siebie" to przestrzeń dla wszystkich, którzy chcą lepiej zadbać o siebie.

BERNARD HOŁDYS

EWA CHODAKOWSKA

Razem z VIVĄ!

Już 27 lipca na oficjalnym kanale magazynu VIVA! na YouTubie niezwykłe wydarzenie! Rusza autorski wideopodcast Ewy Chodakowskiej pod tytułem „Ocal siebie". W szczerych, pogłębionych rozmowach z ekspertami i gośćmi popularna trenerka poruszy tematy związane z presją społeczną i uwalnianiem się od niej, samoakceptacją, zdrowiem psychicznym, świadomym życiem w zgodzie ze swoimi potrzebami oraz szeroko pojętym dobrostanem (well-being), co nawiązuje do jej kampanii „Pokochaj swoje ciało. Ocal swoje życie". Wideopodcast skupi się także na świadomym dbaniu o zdrowie, tematach związanych z otyłością, zmianie nawyków oraz odzyskiwaniu życiowej sprawczości. Ewa Chodakowska będzie rozmawiać również o budowaniu czułości do siebie. Wśród pierwszych gości pojawią się między innymi Sandra Kubicka i Magda Gessler. Odcinki będą publikowane raz w miesiącu.

eprasa.pl



BONNIE TYLER

Głos, którego nie zapomnimy

Jej wokal trudno było pomylić z jakimkolwiek innym. Bonnie Tyler, wyjątkowa wokalistka ostatnich dekad, zmarła w wieku 75 lat. Piosenkarka odeszła w szpitalu w Portugalii, gdzie od kilku miesięcy przechodziła leczenie. Bonnie Tyler, a właściwie Gaynor Hopkins, urodziła się w Walii i światową sławę zdobyła pod koniec lat 70. Jej znakiem rozpoznawczym był charakterystyczny, chropowaty głos, który uczynił ją jedną z najbardziej rozpoznawalnych wokalistek muzyki pop i rock. Jej międzynarodowa kariera rozpoczęła się od przeboju „It's a Heartache", jednak prawdziwy przełom to utwór „Total Eclipse of The Heart" z 1983 roku. Kariera Bonnie Tyler trwała ponad 50 lat. W tym czasie wydała kilkanaście albumów studyjnych i koncertowała na całym świecie. Mimo upływu lat nie rezygnowała z występów i jeszcze do niedawna planowała kolejne koncerty, które ostatecznie musiały zostać odwołane z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. Muzyczna legenda pozostawiła po sobie ponadczasowe przeboje.

SERGE ARNAL/GAMMA-RAPHO VIA GETTY IMAGES



Jego nagłe odejście zszokowało fanów na całym świecie. Ale dzięki kultowym, filmowym rolom Sam Neill będzie żył wiecznie.

GREG WHITE/FAIRFAX MEDIA VIA GETTY IMAGES

SAM NEILL na zawsze będzie w pamięci widzów jako doktor paleontolog w „Parku Jurajskim".

SAM NEILL

Jego role pozostaną

Sam Neill zmarł niespodziewanie 13 lipca 2026 roku w Sydney. Miał 78 lat. Informację o śmierci aktora przekazała jego rodzina. Urodził się w 1947 roku w Irlandii Północnej, jednak jako dziecko przeprowadził się z rodziną do Nowej Zelandii, z którą był związany przez całe życie. Już w latach 80. zdobył popularność, grając w filmach, ale prawdziwą sławę przyniosła mu rola doktora paleontologa Alana Granta w „Parku Jurajskim" Stevena Spielberga. Zagrał w wielu kultowych produkcjach: „Fortepian", „Martwa cisza", „Polowanie na Czerwony Październik", „Merlin" czy „Peaky Blinders". Prywatnie Sam Neill był ojcem czwórki dzieci i dziadkiem ośmiorga wnucząt. Poza aktorstwem wielką pasją było dla niego winiarstwo – od lat prowadził własną winnicę Two Paddocks w Central Otago w Nowej Zelandii. Znany był również z poczucia humoru i dystansu do siebie, czym zaskarbił sobie sympatię fanów na całym świecie. Pozostawił po sobie imponujący dorobek artystyczny i role, które na trwałe zapisały się w historii światowego kina.



Fani aktorki są zaniepokojeni jej szczupłą sylwetką. Demi nie komentuje.

EAST NEWS



Cała stylizacja Demi Moore, łącznie z torebką i butami, została zaprojektowana przez Magdę Butrym.

FORUM

DEMI MOORE

Moda polska w Paryżu

Aktorka Demi Moore pojawiła się we Francji podczas Paryskiego Tygodnia Mody haute couture i zachwyciła w kreacji od polskiej projektantki Magdy Butrym. To już kolejny raz, kiedy hollywoodzka gwiazda wybrała stylizację zaprojektowaną przez Butrym. Ostatnio na festiwalu w Cannes miała czarny zestaw. A tym razem w Paryżu lśniła w kremowej asymetrycznej spódnicy, topie z koronką i obłędnym kapeluszu.

eprasa.pl 91c61c13e1



PIERRE MOUTON/GETTY IMAGES

Catherine Deneuve przed pokazem Chanel haute couture, Grand Palais, Paryż, lipiec 2026 rok.

Dawno niewidziana Catherine Deneuve POJAWIŁA SIĘ na pokazie Chanel na jesień–zimę 2026/2027.

CATHERINE DENEUVE

Wierna modzie

Catherine Deneuve dokonała nie lada wyczynu i mimo potężnych upałów stawiła się na pokazie Chanel podczas Paryskiego Tygodnia Mody. „Wolałabym być teraz w chłodnej Bretanii", żartowała z dziennikarzami. Gwiazda jako honorowy gość zasiadła w pierwszym rzędzie obok Tildy Swinton, Pedra Pascala i Teyany Taylor. Od lat jest wierna Chanel i nigdy nie opuszcza ważnych wydarzeń tego domu mody. W tym roku zachwyciła ubrana w czerwony, połyskujący sweterek i proste, czarne spodnie. Do tego dobrała oczywiście torebkę Chanel.



Lynda Lopez jest o dwa lata młodsza od słynnej siostry, ma córkę Lucie.



Jennifer Lopez 24 lipca obchodziła 57. urodziny, cieszyła się z bliskości rodziny.

JENNIFER LOPEZ I LYNDA LOPEZ

Siostrzyczki

Jennifer Lopez pojawiła się na Tygodniu Mody w Paryżu w towarzystwie młodszej siostry Lyndy. Gwiazda wiele razy mówiła, że gdy przeniosła się do Los Angeles, tęskniła za rodzinnym domem, a najbardziej za siostrą. Lynda jest znaną dziennikarką i prezenterką, laureatką nagrody Emmy za pracę w telewizji. Obie mają jeszcze jedną siostrę – Leslie, która jest nauczycielką muzyki i stroni od mediów. Dziennikarze zwrócili uwagę na to, jak Lynda dostosowała się do stylu Jennifer.



V. FRUGIUELE, CH. VIERIG/GETTY IMAGES

Jennifer Lopez i jej siostra Lynda Lopez, Paryż, lipiec, 2026 rok.

eprasa.pl 91c61c13e1

HDRÈY

Odkryj **Glass Hair** od **HDRÈY**.

To kompleksowa linia do włosów, która zapewnia
efekt rozświetlenia, wygładzenia i spektakularnego blasku.

Glass Hair
Rozświetlający
szampon do włosów
400 ml

Glass Hair
Innowacyjna mgiełka
do włosów
150 ml

Glass Hair
Innowacyjny
eliksir do włosów
250 ml



Genesis HPS3®

Technologia przyszłości zamknięta
w pielęgnacji włosów.

Kompleks Genesis HPS3® łączy
kwas hialuronowy, peptydy
i komórki z oliwki, aby intensywnie
nawilżać, regenerować i upiększać
włosy każdego dnia.

hdrey.com

SKLEPY **HDRÈY** STACJONARNE:

Warszawa	**HDRÈY Al. Jerozolimskie 44 (Widok Towers)**
	HDRÈY Westfield Arkadia
	HDRÈY Westfield Mokotów
	HDRÈY Galeria Młociny
	HDRÈY Sadyba Best Mall
	HDRÈY G City Promenada
	HDRÈY G City Targówek
	HDRÈY Wola Park
	HDRÈY CH Janki
	HDRÈY Złote Tarasy (otwarcie 10/2026)
Łódź	**HDRÈY Manufaktura**
	HDRÈY Port Łódź
Poznań	**HDRÈY Posnania**
	HDRÈY Avenida
Kraków	**HDRÈY Galeria Krakowska**
	HDRÈY Bonarka
Gdańsk	**HDRÈY Forum**

Wejdź na **hdrey.com**

eprasa.pl 91c61c13e1



Książę Harry wychodzi ze spotkania Fundacji Invictus Games na Placu James's Square, Londyn, 2026 rok.

EAMONN M. MCCORMACK/GETTY IMAGES

Ta wizyta nie przeszła bez echa! Książę Harry podróżował po Anglii i Z CAŁĄ RODZINĄ spotkał się z królem Karolem.

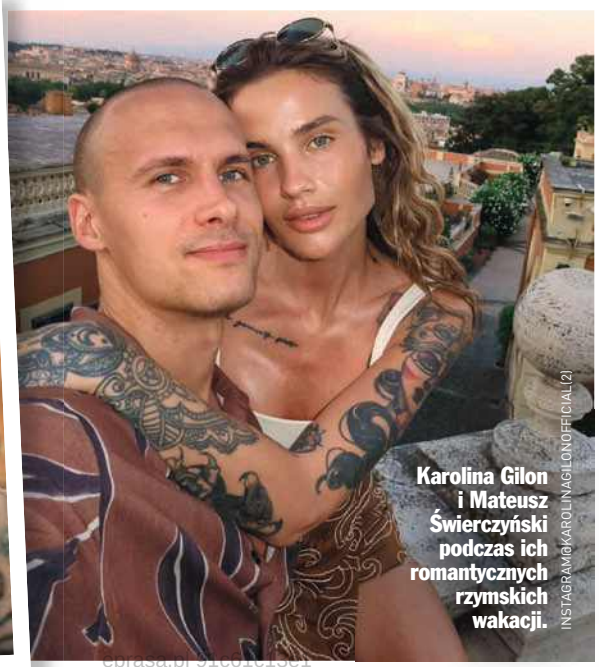
KSIĄŻĘ HARRY

Rodzinne spotkanie

Książę Harry odwiedził Anglię i wziął udział w spotkaniu Fundacji Invictus Games w Londynie. Słynne igrzyska żołnierzy weteranów odbędą się w przyszłym roku w Birmingham, książę Harry dowodzi przygotowaniami. Ale wizyta księcia Harry'ego w rodzinnym kraju stała się głośna z jeszcze innego powodu. Harry oficjalną podróż odbywał sam, jednak prywatnie dołączyła do niego Meghan Markle i dzieci – siedmioletni Archie i pięcioletnia Lilibet. Cała rodzina spotkała się z królem Karolem III i królową Kamilą w Highgrove House, wiejskiej posiadłości Windsorów. Spotkanie miało ściśle prywatny charakter, Pałac Buckingham nie opublikował z niego żadnych zdjęć. Wiadomo jednak, że król cieszył się z wizyty wnuków po czteroletniej rozłące, ostatnio widział je na pogrzebie królowej Elżbiety II. Wiadomo też, że Harry nie spotkał się z Williamem, który przebywa w Windsorze, i że między braćmi nadal narasta niechęć i obustronne poczucie nielojalności. Książę Harry pytany przez jedną ze stacji telewizyjnych, czym się teraz zajmuje, powiedział, że jest „pełnoetatowym tatą, weteranem armii brytyjskiej i księciem Anglii".



Karolina Gilon pokazuje z dumą zaręczynowy pierścionek – elegancki i nowoczesny.



Karolina Gilon i Mateusz Świerczyński podczas ich romantycznych rzymskich wakacji.

INSTAGRAM@KAROLINAGILONOFFICIAL(2)

KAROLINA GILON I MATEUSZ ŚWIERCZYŃSKI

Zaręczeni!

„Pojechałam do Rzymu z chłopakiem, a wróciłam z narzeczonym", napisała na swoim Facebooku Karolina Gilon. Do oświadczyn doszło przed słynnym Koloseum, Mateusz Świerczyński przygotował dla ukochanej niespodziankę, wykorzystując nagranie krótkiego filmiku jako pretekst. Uklęknął na jedno kolano i poprosił ją o rękę. Zaskoczona prezenterka nie kryła wzruszenia i odpowiedziała „tak". A świadkami tej wyjątkowej chwili byli turyści, którzy nagrodzili zakochanych gromkimi brawami.

eprasa.pl 5160161361

Coraltravel

Tysiące hoteli
z widokiem na morze!



TURCJA | GRECJA | HISZPANIA | CYPR | BUŁGARIA
EGIPT | TUNEZJA | CZARNOGÓRA NOWOŚĆ

LAST Minute

Sprawdź nasze inne kierunki wakacyjne na **coraltravel.pl**

Coral Travel Group

eprasa.pl 91c61c13e1



Księżna Kate pojawiła się na finale Wimbledonu z rodziną: z mężem, księciem Williamem i dziećmi: księciem George'em i księżniczką Charlotte.

ANDREW MATTHEWS/GETTY IMAGES

Księżna Kate jako wielka FANKA tenisa pojawia się na Wimbledonie z przyjemnością.

KSIĘŻNA KATE Z RODZINĄ

Królewski finał

Księżna Kate tradycyjnie już zaszczyciła finałowe mecze na Wimbledonie. W singlu panów zmierzyli się Jannik Sinner i Alexander Zverev. Księżna Walii po raz kolejny zachwyciła swoją stylizacją. Podczas finału 44-latka postawiła na wykonaną na specjalne zamówienie sukienkę od Emilii Wickstead w kolorze oliwkowym, karmelową torebkę od DeMellier, szpilki od Ralpha Laurena oraz eleganckie kolczyki od Van Cleef & Arpels. Nie zabrakło także słynnej zielono-fioletowej broszki w kształcie kokardy, która symbolizuje królewski patronat nad All England Lawn Tennis and Croquet Club.

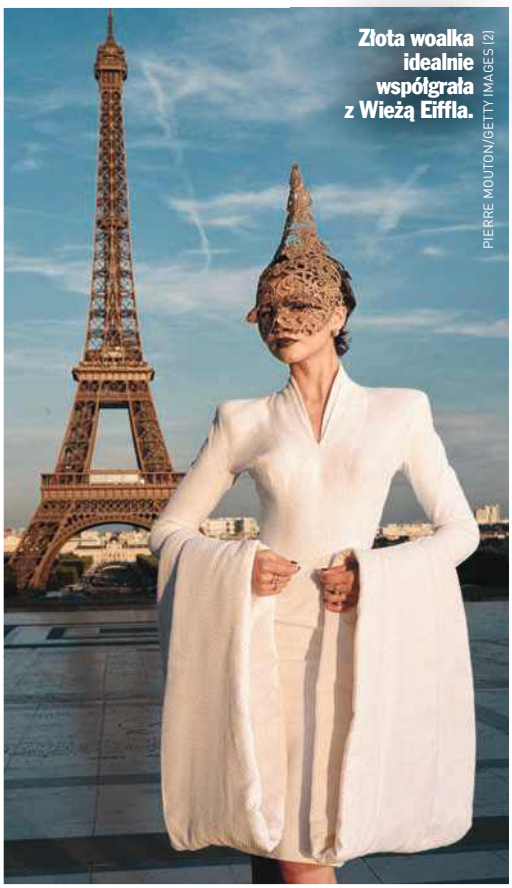


Zendaya oczarowała fanów swoim lookiem.

ZENDAYA

Jak grecka bogini

Światowa trasa promocyjna nowego filmu Christophera Nolana „Odyseja" dotarła do Paryża. Zendaya jak zawsze zachwyciła swoją kreacją. Aktorka wraz ze swoim stylistą podczas wszystkich premier i konferencji dotyczących „Odysei" postawiła na stylizacje inspirowane greckimi boginiami. W Paryżu Zendaya zaprezentowała się w białej sukni z ogromnymi mankietami projektu Alexandra McQueena z jego kolekcji z 1997 roku. Do niej idealnie dopasowane nakrycie głowy od Philipa Treacy'ego.



Złota woalka idealnie współgrała z Wieżą Eiffla.

PIERRE MOUTON/GETTY IMAGES (2)

eprasa.pl 91c61c13e1

NOWOŚĆ! Wybierz wakacje z naszej oferty *premium!*



WYSPY KANARYJSKIE LANZAROTE

HOTEL

Secrets Lanzarote Resort & Spa ★★★★★

ACESECR 5,5/6 z 18 opinii klientów

18+

W sam raz na romantyczną ucieczkę od codzienności! Położony w niewielkiej miejscowości Puerto Calero z urokliwą mariną, oferuje wszystko co niezbędne do komfortowego wypoczynku: eleganckie i nowoczesne pokoje, relaksujące centrum spa z krytym basenem, profesjonalną siłownię, kilka basenów oraz duży wybór klimatycznych barów i restauracji à la carte. Wyjazd we dwoje na rocznicę lub w podróż poślubną będzie świetną okazją do przyjemnego wypoczynku w hotelu tylko dla dorosłych. W ofercie do wyboru także wyjątkowa formuła Unlimited Luxury oraz pokoje w strefie Preferred Club przygotowane, aby cieszyć się niepowtarzalnym serwisem i specjalnymi przywilejami.





Katalog dostępny
w salonach firmowych ITAKI
i biurach sprzedaży
lub na stronie
www.itaka.pl/viva/

eprasa.pl 91c61c13e1



Tilda Swinton i Honor Swinton Byrne na pokaz Chanel haute couture jesień–zima 2026/2027 wybrały oczywiście stylizacje marki.

PIERRE MOUTON/GETTY IMAGES

POKAZ CHANEL był wyjątkową okazją, by przyjrzeć się bliżej pięknej relacji mamy i córki.

TILDA SWINTON Z CÓRKĄ

Talent w genach

Aktorka pojawiła się na pokazie kolekcji haute couture jesień–zima 2026/2027 w wyjątkowym towarzystwie. U jej boku można było podziwiać córkę, 28-letnią Honor Swinton Byrne, która poszła w ślady Tildy Swinton i od kilku lat spełnia się jako aktorka. Do zdjęcia obie pozowały fotografom przed paryskim Grand Palais. I była to jedna z niewielu okazji, by zobaczyć je razem, bo rzadko pojawiają się we dwie na oficjalnych wydarzeniach. Unikają też wspólnych zdjęć w mediach społecznościowych. Honor Swinton Byrne jest córką Tildy Swinton i szkockiego dramaturga i scenarzysty Johna Byrne'a, jednego z najważniejszych twórców współczesnej kultury szkockiej. Honor artystyczne uzdolnienia odziedziczyła więc w genach. Choć na ekranie zadebiutowała u boku mamy w 2009 roku w filmie „I Am Love", przez krytyków została dostrzeżona dopiero w 2019 roku w roli w filmie „The Souvenir". Później wystąpiła także między innymi w „The Crown" oraz „A Very Royal Scandal", gdzie wcieliła się w rolę księżniczki Beatrycze.



Kim Kardashian z córką Chicago i synem Psalmem. Widać, że świetnie się razem bawią.



„Lato nad jeziorem z moimi ulubionymi ludźmi", podpisała zdjęcia Kim.

INSTAGRAM@KIMKRDASHIAN (2)

KIM KARDASHIAN I LEWIS HAMILTON

Miłość kwitnie

Znana influencerka opublikowała na Instagramie serię prywatnych zdjęć z Lewisem Hamiltonem i swoimi dziećmi, nieoficjalnie potwierdzając tym samym związek z kierowcą F1. O ich zażyłej relacji głośno było już od kilku miesięcy. Parę po raz pierwszy razem sfotografowano w lutym podczas Super Bowl. Później byli widziani między innymi na Grand Prix Monako, jednak dopiero teraz zdecydowali się podzielić swoim szczęściem. Kim pokazała światu urocze rodzinne fotografie, które wyrażają więcej niż tysiąc słów.

eprasa.pl 91c61c13e1

RADAR

TREND

wizaz



FOTOGRAF: MARIUSZ TOKAJUK, REDAKTORKA NACZELNA: MARTA ŚREDNICKA, PRODUKCJA SESJI: KATARZYNA DOBRZYŃSKA

DECODING THE NEW BEAUTY

JULITA RÓŻALSKA

ZESKANUJ I ODKRYJ
TRENDY BEAUTY 2026

eprasa.pl 91c61c13e1



Julia Wieniawa ma teraz gorący czas. Dużo koncertuje, a po wakacjach znów ją zobaczymy na deskach teatru Garnizon Sztuki.

JACOPO RAULE/GETTY IMAGES

Julia Wieniawa realizuje się jako aktorka, piosenkarka i prowadząca telewizyjne show. Jest też CENNĄ marką osobistą.

JULIA WIENIAWA

Czas na nowe wyzwania!

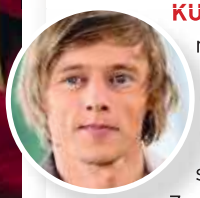
Julia Wieniawa potwierdziła krążące od pewnego czasu plotki, że odchodzi z „Mam talent!". W popularnym show TVN-u pełniła funkcję jurorki. W swoich mediach społecznościowych napisała, że „to były trzy lata pełne emocji, wzruszeń, śmiechu i spotkań z niezwykle utalentowanymi ludźmi". Podziękowała też widzom, uczestnikom i całej realizatorskiej ekipie. Na koniec dodała: „W życiu wszystko ma swój czas. Każdy rozdział kiedyś się kończy, żeby mógł zacząć się kolejny". O swoich planach na razie jednak nie mówi. Warto też dodać, że według opracowanego przez Instytut Monitorowania Mediów i magazyn „Forbes Women" zestawienia została najcenniejszą kobiecą marką osobistą w kategorii film. Wartość przekazów medialnych na jej temat wyniosła 223,5 miliona złotych!

Opracowały: XYMENA BOROWIECKA, AGNIESZKA DAJBOR, MAŁGORZATA LEWANDOWSKA, EWA WOJCIECHOWSKA

Vip news



Siedmiokrotna laureatka Grammy **MADONNA** po raz kolejny udowodniła, że jest niekwestionowaną ikoną muzyki pop. Jej długo oczekiwany album „Confessions II" zadebiutował na szczycie listy Billboard 200. To już 10. krążek numer jeden w jej karierze. Tym samym Amerykanka dołączyła do absolutnych rekordzistów amerykańskich i brytyjskich playlist – Beatlesów.



„2:1 dla dziewczyn, ale w końcu tata nie będzie sam". Tak **DAWID KUBACKI** skomentował narodziny męskiego potomka. Skoczek narciarski ma już dwie córki: sześcioletnią Zuzannę i trzyletnią Maję. „Maluchu mały, nazwany Mikołajem, pojawiłeś się na świecie dużo wcześniej, ale jesteś silny i zdrowy, to najważniejsze. Rośnij zdrowo i nabieraj sił, żeby jak najszybciej jechać do domu, bo Twoje siostry czekają na Ciebie z niecierpliwością", napisała szczęśliwa mama Marta Kubacka. Widać, że po poważnych zdrowotnych kłopotach z sercem ukochanej Dawida nie ma już śladu.

Ulubiony bramkarz kibiców FC Barcelona **WOJCIECH SZCZĘSNY** i jego rodzina pozostają w stolicy hiszpańskiej Katalonii. Włodarze słynnego piłkarskiego klubu zadecydowali o przedłużeniu umowy z Polakiem na następny sezon. Ukochana żona Wojtka Marina jest oczarowana klimatem miasta i stylem życia Katalończyków.



GETTY IMAGES, A.WALCZEWSKA/DDTVN/EAST NEWS, AKPA

eprasa:11918613e1

YOPE

myBody

skincare + inspired

HYALU HYDRATE

PIELĘGNACJA CIAŁA, KTÓRA POTRAFI WIĘCEJ.

HYALU HYDRATE przenosi moc kwasu hialuronowego znanego z pielęgnacji twarzy do codziennej pielęgnacji ciała. Nawadniający żel pod prysznic, wygładzający peeling myjący, ultralekkie serum i mgiełka zapachowa dla miękkiej, intensywnie nawilżonej skóry.



Tylko w drogeriach

ROSSMANN

WWW.YOPE.ME

eprasa.pl 91c61c13e1

Gamou Fall

SPODZIEWAJ SIĘ NIESPODZIEWANEGO

Zdjęcia MATEUSZ STANKIEWICZ/FEED ME LAB

Nie mówi, że jest w połowie Polakiem, a w połowie Senegalczykiem, ale że jest w pełni i tym, i tym. Studiował ekonomię, ale został aktorem. Kocha kino artystyczne, ale wystąpił w „Tańcu z Gwiazdami". Pokazał, jaki jest naprawdę, i podbił serca publiczności. Gamou Fall opowiedział Katarzynie Piątkowskiej o dyskryminacji, złości i podążaniu za własnymi pragnieniami.

eprasa.pl 97061431


eprasa.pl 91c61c13e1

Gdybym Cię dzisiaj zapytała, kim jesteś…?

Człowiekiem w budowie. Od zawsze i na zawsze. Gdybym powiedział, że szukam siebie, nie byłaby to do końca prawda, bo dałbym sobie przestrzeń na niefrasobliwość i brak działania. A ja działam. Zbieram doświadczenia. I czasem muszę zrobić pięć kroków wstecz, żeby zrobić jeden do przodu. To jest w życiu ważne i to… buduje.

– Myślałam, że może powiesz, że jesteś aktorem, ojcem…

To są elementy składowe tego, kim jestem. Moją najważniejszą życiową rolą jest bycie tatą. Jestem nim od siedmiu miesięcy. To jest rola, do której moi rodzice nakreślili mi plan filmu, ale scenariusz piszę sobie sam.

– Tak jak oni Tobie dali senegalskie imię, tak Ty dałeś swojej córce?

Moje, Gamou, nie da się przetłumaczyć na polski, a w Senegalu, kraju mojego taty, oznacza święto i narodowe, i religijne. Moja córka ma imię po mojej senegalskiej babci. Zrobiłem to z pełną świadomością, bo chciałbym, żeby mimo tego, że urodziła się w Polsce i jak ja ma białą mamę, wiedziała, że jest i Polką, i Senegalką. Uważam, że człowiek, który nie zna swoich korzeni, dryfuje.

– Ty nigdy nie dryfowałeś.

Nie, bo mój tata od samego początku zadbał o to, żebym wiedział, kim jestem. Dlatego, jak miałem trzy lata, zabrał mnie na trzy miesiące do Senegalu. Wpoił mi poczucie, że nie jestem w połowie Polakiem i w połowie ▷

„Kiedyś myślałem, że ze względu na warunki fizyczne będę dostawał role kochanków mówiących łamaną polszczyzną. Dzisiaj (…) staję do castingów z białymi aktorami”.



POPRZEDNIA ROZKŁADÓWKA: TOP VERSACE; DŻINSY JACQUEMUS | DH VITKAC
TA ROZKŁADÓWKA: TOP VERSACE; DŻINSY JACQUEMUS | DH VITKAC

epras...91c61c13e1


PROGRAM TRENINGOWY

Gamou Fall



TOP VERSACE, DŽINSY JACQUEMUS | DH VITKAC; ŠLIPKI CALVIN KLEIN



TOP DIESEL I DH VITKAC

„Sporty walki trenowałem nie po to, żeby ludzie się mnie bali, tylko żebym ja nie musiał się bać. Nigdy nie byłem osobą atakującą ani prowokującą, bo nie chciałem walczyć, udowadniać swojej siły i budować swojej wartości na czyjejś krzywdzie".

Senegalczykiem, ale że w pełni jestem i tym, i tym.

– Jak Twój tata trafił do Polski?

W latach 80. przyjechał na studia do Poznania. Przez znajomych poznał moją mamę i został. Nigdy nie pytałem ich, czy to była miłość od pierwszego wejrzenia, ale na pewno jest miłością po dziś dzień.

– Twoja mama jest odważną kobietą.

W tamtych czasach związać się z facetem z Afryki, który dla Polaków był człowiekiem jak z innej planety, wymagało dużo odwagi, samozaparcia i pewności, że chce w tym być. Ludzie dookoła raczej im nie sprzyjali.

– Tobie też?

Moje starsze rodzeństwo przetarło szlaki, ale i tak frycowe za kolor skóry musiałem zapłacić. Na osiedlu wszyscy wiedzieli, kim jesteśmy, gdzie mieszkamy, ale i tak stanowiliśmy atrakcję. Tak samo było w szkole. Tata robił wszystko, żeby pomóc mi zadomowić się w każdym miejscu, z jakim miałem styczność. W przedszkolu i w podstawówce organizował „Dni Afryki", podczas których opowiadał o kulturze afrykańskiej, o nas. To było dla mnie dużym ułatwieniem, bo wchodziłem w środowisko z całą historią, przestawałem być anonimowy i egzotyczny. Wszyscy wiedzieli, że za mną stoją rodzice, że mam siostrę i brata, że nie jestem znikąd. Tata pokazywał, że nie jestem przypadkowo rzuconym pionkiem na mapę. To pomogło mi zdobyć akceptację rówieśników.

– Musiałeś o nią zawalczyć?

Biłem się niezliczoną ilość razy, jeśli o to pytasz. Tata wiedział, z czym w życiu przyjdzie mi się mierzyć, i bardzo wcześnie zapisał mnie na lekcje karate. Sporty walki, które zacząłem trenować, z konieczności stały się później moją pasją. Trenowałem je jednak nie po to, żeby ludzie się mnie bali, tylko żebym ja nie musiał się bać. Nigdy więc nie byłem osobą atakującą ani prowokującą, bo nie chciałem walczyć, udowadniać swojej siły i budować swojej wartości na czyjejś krzywdzie. Chciałem żyć w spokoju. Bywały trudne momenty, ale nie mam syndromu ofiary. Każdy z nas ma swoje trudności, tylko większość ludzi nie musi się z nimi obnosić. Moja polegała na tym, że nie mam jak jej ukryć, bo po prostu mam inny kolor skóry.

– Miałeś też inny dom, w którym obchodziłeś święta chrześcijańskie i muzułmańskie.

Ale mój dom nie różnił się za bardzo od domów moich kumpli. Mama nie jest praktykującą katoliczką, tata jest praktykującym muzułmaninem. Obchodzimy polskie święta, a na Boże Narodzenie tata przygotowuje tradycyjne potrawy.

– Muzułmańskie święta też obchodzicie?

Najczęściej zdarza się, że rodzice są wtedy w Senegalu. Jeśli moja siostra, brat i ja tam jesteśmy, to tak.

– Nie było tak, że ktoś z nich próbował Cię przekabacić na swoją stronę?

Poznałem obie religie, więc miałem wybór. Nigdy nie miałem nakazu, że mam być tym czy tym. Nie czułem presji z żadnej strony. Po prostu wyrastałem w jednej i drugiej religii. Nie czułem, że jestem inny, bo rodzice tak wpoili mi poczucie, że jestem dokładnie taki sam jak inne dzieciaki, że dopiero jak wracałem do domu, myłem ręce, spoglądałem w lustro, orientowałem się, że jednak nie ▷

eprasa.pl 91c61c13e1

jestem. Mój inny kolor skóry nie był moim problemem, tylko problemem kogoś innego. Żyłem też z potrzebą bycia reprezentantem ludzi takich jak ja. Miałem świadomość, że jak jestem jedynym czarnym dzieciakiem, jakiego znają na przykład moi sąsiedzi, to na inne czarne dzieciaki będą patrzyli przez mój pryzmat.

– Duża odpowiedzialność.

Na szczęście zrozumiałem, że nie tędy droga. Choć ze stereotypami spotykam się na każdym kroku. Zdarzało się, że ktoś zwracał się do mnie na ulicy po angielsku. Odpowiadałem po polsku. A ten ktoś znów do mnie mówi po angielsku, bo jego mózg nie przetworzył jeszcze informacji, że jestem Polakiem. Potem słyszę, że świetnie mówię po polsku. Odpowiadam: „Pan też". Ale nie odbieram tego jako złośliwość.

– Stałeś się kiedyś dla ludzi z osiedla „swój"?

Tak. Poznałem ludzi z różnych środowisk. Miałem kumpli z zajęć ze sztuki walki, miałem ze stadionów, którzy byli kibicami Lecha Poznań, miałem ich na bramkach w klubach. Wiedziałem, że w razie kłopotów zawsze ktoś stanie po mojej stronie.

– Buntowałeś się?

Był we mnie bunt, bo nigdy nie mogłem być w stu procentach wyluzowany. Wchodziłem do jakiegoś miejsca i je skanowałem w poszukiwaniu potencjalnych zagrożeń. Ale bunt to jest broń obosieczna. Może pójść i w dobrą, i w złą stronę. Nie traktowałem mojego koloru skóry jako brzemię, ale wkurzałem się niejednokrotnie. Postanowiłem, że skoro wszyscy pokazują mnie palcem, to kiedyś będą płacić za to, żeby mnie zobaczyć, i będą musieli kupować bilety do teatru czy kina.

– Jak postanowiłeś, tak się stało.

Dlatego że tata jak mantrę powtarzał mi, że będę mógł osiągnąć w życiu wszystko, pod warunkiem że włożę w to pracę, serce i wiarę, że mi się uda. Tata i ja mamy takie same charaktery. Jak w coś wchodzimy, to na sto procent. Od zawsze wiedziałem więc, że nigdy nie dokończę rzeczy, których do końca nie czuję, nawet jeśli wiem, że mogłyby być dla mnie dobre. Mam taką konstrukcję psychiczną, że muszę oszaleć na jakimś punkcie.

– Tak oszalałeś na punkcie aktorstwa?

Tak, ale musiałem dojrzeć do decyzji o pójściu na studia aktorskie. To było miesiąc przed obroną pracy magisterskiej na Uniwersytecie Ekonomicznym. Wyleciałem ze studiów, więc uznałem, że to jest ten moment, w którym muszę zawalczyć o swoje marzenia.

– Co się stało?

Nie zaliczyłem warunku i żeby zostać magistrem, musiałbym powtarzać dwa lata. Uznałem, że to nie ma sensu. Dla mnie najbardziej liczy się w życiu zdobywanie doświadczenia. Przez pięć lat na uczelni nauczyłem się naprawdę dużo i papier nie jest mi do niczego potrzebny.

– Skoro marzyłeś o aktorstwie, dlaczego poszedłeś na studia ekonomiczne?

Mój tata większość życia zajmował się handlem z Afryką Zachodnią, prowadził też w Poznaniu coś na kształt izby kulturalno-gospodarczo-handlowej, Centrum Afrykańskie, a mama prowadziła swój biznes. Uznałem, że to jest kierunek, który zapewni mi dobre życie. Ale myśl o aktorstwie pojawiała się w mojej głowie wielokrotnie, tylko realizacja tego marzenia wydawała mi się mało realna.

– Dlaczego?

Żyjemy w Polsce, nie ma tu zbyt dużo czarnoskórych aktorów. Myślałem, że może dla mnie nie być pracy. Ale wtedy, kiedy wyleciałem, zadzwoniłem do mamy i powiedziałem jej, co się stało, i że będę zdawał do szkoły aktorskiej.

– Ciekawa jestem, co pomyślała.

Gdy byłem młodszy, nieźle wywijałem, więc mama zawsze spodziewała się z mojej strony niespodziewanego (śmiech). Powiedziałem jej, że będę pierwszym czarnoskórym aktorem w Polsce, który będzie grał duże role.

– Czujesz, że masz dużo do udowodnienia, nie tylko mamie?

Pewnie, nie skończyłem szkoły państwowej, a w Polsce to jest niezwykle ważne. Poza tym jestem gościem, który wcześniej pracował jako model… Mam dużo do udowodnienia szczególnie ludziom ze środowiska artystycznego, które jest bardzo hermetyczne. A poza tym skończyłem szkołę, mając 30 lat.

– I…?

W tym wieku ci, którzy zaczęli studia od razu po liceum, mają już siedem lat doświadczenia na deskach teatralnych. Ja musiałem nadgonić i zasypać tę przepaść.

– Już na pierwszym roku zagrałeś w spektaklu Mai Kleczewskiej.

Na casting wysłała mnie nauczycielka ruchu scenicznego Kaya Kołodziejczyk. Dostałem rolę Fortynbrasa w „Hamlecie". To mi dało kopa, bo wcześniej myślałem, że ze względu na warunki fizyczne będę dostawał role kochanków mówiących łamaną polszczyzną. Dzisiaj jestem przykładem na to, że naprawdę warto walczyć o marzenia, bo teraz staję do castingów z białymi aktorami. Bardzo lubię mój zawód, bo on ewoluuje razem ze mną, z moimi doświadczeniami, z moim wiekiem. Teraz zacząłem próby do spektaklu z Kasią Figurą. Cały czas mylę się jeszcze i mówię „pani Kasia", ale my już jesteśmy na ty, bo jesteśmy kolegami z pracy. To jest dla mnie spełnienie marzeń. Zawsze chciałem zagrać spektakl w duecie, ale o tym, że zagram z taką aktorką, nawet nie śniłem. A ile ja mogę się od niej nauczyć! Wiem, że to będzie spektakl, który się poniesie.

– I żeby Cię zobaczyć, trzeba będzie zapłacić.

Otóż to (śmiech).

– Świat Ci sprzyja.

I jestem za to cholernie wdzięczny i losowi, i Bogu. I sobie, że nigdy nie szedłem drogą na skróty i wierzyłem, że doprowadzę do tego, że moje marzenia staną się rzeczywistością. Tata nauczył mnie patrzeć daleko przed siebie i nie schylać się po to, co kuszące tu i teraz.

– Dużo mówisz o tacie.

Wiesz, że on nigdy na żadne pytanie nie odpowiedział mi: „Nie wiem"? Nawet wkurzałem się, że zawsze ma odpowiedź. A jako młody człowiek podważałem to, co mówił, a potem… okazywało się, że miał rację. Nie udowadniał mi, że ją ma, ale z mądrością, doświadczeniem i wiedzą czekał, aż sam to zrozumiem. Jako dorosły człowiek zaczynam (śmiech). Głównie mówię o tacie, bo to on wziął na siebie większość spraw związanych z moim wychowaniem. On, czarnoskóry mężczyzna w Polsce, wiedział, jaka będzie moja droga. Moja mama, biała polska kobieta, wiedzieć tego nie mogła. Ale obojgu rodzicom zawdzięczam naprawdę dużo.

– I swojej partnerce Elizie?

Jesteśmy razem już wiele lat. Poznaliśmy się jeszcze w Poznaniu. Uchroniła mnie przed zejściem z drogi, którą sobie wyznaczyłem. Pracowałem jako model, teraz jestem aktorem. Każdy mój zawód polega na kontakcie z ludźmi. A ja, mimo tego, że jestem introwertykiem, zawsze miałem łatwość w nawiązywaniu kontaktów. Gdy nie ma się w domu kotwicy, człowieka, z którym ma się wspólne cele, a za to ma się nadmiar wolnego czasu i znajomych, łatwo można podejmować nierozważne decyzje. A ja mam opokę. I spokój. To Eliza. Dzięki naszej relacji nie narobiłem głupot i mogłem skupić się na swojej robocie. Poza tym uważam, że bezwarunkowa miłość istnieje tylko między rodzicem a dzieckiem. Każda inna jest po coś. Każdy ma deficyty, potrzeby, oczekiwania. Jesteśmy z kimś, bo ten ktoś daje nam spokój, poczucie bezpieczeństwa, i po prostu żyje nam się lepiej. Cieszę się, że Eliza stanęła kiedyś na mojej drodze.

– To ona poniosła największe koszta Twojego udziału w „Tańcu z Gwiazdami"?

Ponieśliśmy oboje. Ale ona miała naprawdę trudno, bo była świeżo upieczoną mamą. Nasza córeczka miała wtedy dopiero kilka miesięcy, a my nie mieliśmy

eprasa.pl 91c61c13e1

w Warszawie nikogo, kto mógłby nam pomóc. Ale ja dostałem szansę, żeby pokazać ludziom, co mam do zaoferowania, i nie mogłem z tej szansy nie skorzystać. Słucham swojego instynktu. I choć czasem nie do końca wiem, dlaczego powinienem coś zrobić, mam świadomość, że kiedyś to mi się może do czegoś przydać. Szczerze, pomyślałem, że udział w „Tańcu z Gwiazdami" da mi rozpoznawalność i przełoży się na inne propozycje zawodowe. Nie pomyliłem się. Przez trzy miesiące byłem na przykład na pierwszym miejscu wyszukiwań na Filmwebie. A że wiedziałem, że fizycznie dam radę, bo pod tym kątem jestem świetnie przygotowany, przyjąłem propozycję. Podjęliśmy z Elizą świadomą decyzję. Oboje wiedzieliśmy, że robię to dla naszej rodziny, żeby zabezpieczyć przyszłość naszej córki. Oczywiście to było dla Elizy cholernie trudne i wywoływało napięcia. To nie był dla nas łatwy moment. Zawsze coś jest niestety kosztem czegoś innego. Trzeba mieć dużo mądrości i szczęścia, żeby się nie wykoleić przy okazji. Ale to jest jednak nasza wspólna walka, bo jesteśmy teamem, w którym koszta podjętych decyzji rozkładają się na dwoje. My dzielimy się zadaniami, a każde z nas w swojej sferze mierzy się z trudnościami i obowiązkami. Jeden statek, jeden kierunek, ale różne obowiązki.

– Opłaciło się. Wzbudziłeś sympatię widzów i zdobyłeś Kryształową Kulę.

Całe życie miałem przekonanie, że ludzie boją się tego, czego nie znają. A ja właśnie poszedłem tam po to, żeby ludzie mnie poznali. I było zupełnie inaczej niż w aktorstwie, bo tam chowam się za rolą, a tu byłem w stu procentach sobą. Obnażony. Gdy wygrałem, byłem cholernie zaskoczony. Zrobiłem wszystko, co mogłem, ale reszta nie była już w moich rękach. Ludziom chyba spodobało się to, co mam do zaoferowania.

– Opowiedziałeś im swoją historię.

Pokazałem nie tylko swoją rodzinę i przyjaciół. Opowiedziałem też o złości, którą nosiłem w sobie przez wiele lat, o swojej niezgodzie na dyskryminację, o walce, jaką stoczyłem ze światem i ze sobą.

– Nadal masz tę złość w sobie?

Ludzie noszą w sobie wszystko to, co im się w życiu przytrafiło, i związane z tym emocje. Każdy ma czasem gówniany etap w życiu, w którym są złe emocje. Zdarzało mi się mieć mroczny czas. Przeszedłem przez wszystkie etapy, stany, znam blaski i cienie życia. Ja tę złość nadal mam w sobie, ale nauczyłem się ją kontrolować i często ona jest moim motorem, żeby się nie poddawać. Dzisiaj wiem, czego pragnę i czego na pewno nie chcę. Mam nadzieję, że już nigdy nie spotka mnie nic złego… To jest jednak myślenie życzeniowe, bo na życie trzeba patrzeć racjonalnie i mieć świadomość, że i ono, i ludzie są przewrotni. Na szczęście tak pokierowałem swoim życiem, że dzisiaj górę biorą dobre emocje. Tata kiedyś mi powiedział, że życzy mi, żeby sukces nie przyszedł do mnie zbyt szybko. Wtedy tego nie rozumiałem. A tata widział, jak wygląda świat ludzi sukcesu, z pieniędzmi, z tym całym blichtrem, i co to potrafi zrobić z ludźmi. Wcześniej nie byłem na to gotowy. A teraz czuję, że wszystko toczy się w dobrym tempie.

Rozmawiała
KATARZYNA PIĄTKOWSKA
Zdjęcia MATEUSZ STANKIEWICZ / FEED ME LAB
Stylizacje DAGMARA ŁOJEK
Makijaż i fryzury CINCIOR
Produkcja PAULINA ALEKSIEJUK-LEWANDOWSKA

„Nie traktowałem mojego koloru skóry jako brzemię, ale wkurzałem się niejednokrotnie. Postanowiłem, że skoro wszyscy pokazują mnie palcem, to kiedyś będą płacić za to, żeby mnie zobaczyć, i będą musieli kupować bilety do teatru czy kina".



KURTKA VERSACE, SPODNIE VERSACE I DH VITKAC; BUTY CLARKS; PASEK VERSACE

eprasa.pl 91c61c13e1



Aga Zaryan

SCHROŃ PRZED SZALEŃSTWEM

Zdjęcia IZA GRZYBOWSKA

Jedna z najwybitniejszych jazzowych artystek. Jej magnetyczny, aksamitny głos topi każde serce. Wydała 12 albumów, które zredefiniowały granice muzyki jazzowej na wielu poziomach. To dla niej rok wyjątkowy. 25/50. Dwadzieścia pięć lat od nagrania debiutanckiego albumu i… 50. urodziny! Z tej okazji Aga Zaryan zaprosiła Beatę Nowicką na wędrówkę po swoim pasjonującym życiu.

eprasa.pl 91c61c13e1



eprasa.pl 91c61c13e1

Aga Zaryan



POPRZEDNIA ROZKŁADÓWKA: BUTY TOM FORD / BARTŁOMIEJ KĘSICKI ARCHIVE. FUTRO KAREN ARCANJO
TO ZDJĘCIE: CZEPEK MARTA RUTA HATS. BLUZKA SPÓDNICA - ACEPHALA. BIŻUTERIA TOUS

eprasa:91681013e1

Dwadzieścia pięć lat od nagrania debiutanckiego albumu i… 50. urodziny. Zawahałam się, bo 10 od razu bym Pani odjęła!

(Śmiech). Dziękuję. Pierwszy raz obchodzę jubileusz. Już 25/50? Szybko minęło. Jak mówiła moja mama, „z wiekiem przyspiesza". Za młodu nie wiedziałam, o co jej chodzi. Mając 50 lat, wiem! Czas pędzi, a powinien zwalniać, bo przecież mamy go coraz mniej.

– Zgadzam się! Debiutancką płytę nagrała Pani jako Agnieszka Skrzypek. Porozmawiajmy o tamtej dziewczynie. Pogdybajmy, jak Kieślowski w słynnym filmie „Przypadek", bo właściwie mogłabym teraz rozmawiać z bardzo znaną tenisistką.

Zdobyłam mistrzostwo Warszawy juniorów, mając 14 lat. W świat sportu weszłam późno, mając 10. Miałam ksywkę „Ściana", byłam wytrzymała fizycznie, odbijałam trudne piłki, biegając bez wytchnienia z rumieńcami na twarzy. Jestem leworęczna, rotacja piłki zwodnicza, czyli niełatwa dla przeciwniczki. Nie byłam wybitna technicznie, ale miałam odpowiedni charakter. Zadziorna, zacięta, równocześnie miałam w sobie pokorę, cierpliwość, nie poddawałam się łatwo. Potem te cechy bardzo mi pomogły w drodze muzycznej. Na scenie debiutowałam blisko 30 lat temu, w nieistniejącym już, legendarnym klubie Akwarium, vis-à-vis Pałacu Kultury. To ciekawe, że cechy charakteru przydatne w sporcie nagle okazały się…

– …przydatne w jazzie, sztuce, która wymaga wrażliwości.

Z doświadczenia wiem, że trzeba mieć miękkie serce i twardy tyłek. Mam na koncie nie tylko wspaniałe doświadczenia, ale również trudne i stresujące. Mimo to otrzepywałam się, odrabiałam kolejną życiową lekcję i szłam dalej, nie zatracając wrażliwości. Show-biznes jest bezlitosny, cyniczny, bez sentymentów, a sztuką zajmują się często wrażliwcy i ludzie łatwowierni. Zderzenie tych ▷



PŁASZCZ KAREN ARCANJO, SZPILKI VANDA NOWAK, BIŻUTERIA TOUS

„Wysłałam swoje pierwsze demo do Stanów i dostałam stypendium na wspaniałe letnie warsztaty jazzowe Stanford Jazz Workshop. Z Kalifornii trafiłam do Nowego Jorku. Zachłysnęłam się klubami nowojorskimi, chodziłam jak zahipnotyzowana z jednego klubu do drugiego i chłonęłam".

eprasa.pl 91c61c13e1

„Żyję z ukochanej muzyki. Do trzydziestki równolegle, do wydania drugiej płyty »Picking Up the Pieces«, byłam w ciągu dnia miss Agnes, nauczycielką angielskiego w dużej, rodzinnej szkole językowej. Miałam, jak mówią w Stanach, day job".

światów bywa trudne. Wracając do tenisa, rodzice wspierali mój wybór, nie narzucali niczego. Nie mając szansy na karierę światową, jako 14-latka zmierzyłam siły na zamiary, porzuciłam zawodniczą grę i podjęłam decyzję, że odchodzę z klubu. Przez rok nadrabiałam zaległości w lekturach, bo w sporcie nie ma dużo czasu na czytanie czy naukę. Co weekend turnieje, prawie dzień w dzień trening. Trafiłam do 2 Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i tam poznałam wspaniałych ludzi. W tym roku obchodzę z moimi trzema przyjaciółkami z klasy 35-lecie przyjaźni! Poleciałyśmy na tydzień na cudowny wypad. W liceum chciałam zostać aktorką. Przygotowywałam się do szkoły teatralnej. Miałam wybrany program: monolog Joanny d'Arc, fragment „Niebezpiecznych związków" i „Pana Tadeusza", opowiadanie Mrożka.

– Bardzo ambitnie!

Na tym się skończyło. Rok wcześniej zdałam do Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina na wydział piosenki. Od kolegi dostałam przegraną na kasetę w piracki sposób płytę Elli Fitzgerald. Rzucił: „Posłuchaj tej wokalistki, pasuje do ciebie". No i wpadłam jak śliwka w kompot. To była miłość od pierwszej frazy. Do egzaminów na PWST nawet nie podchodziłam. Rok później wysłałam swoje pierwsze demo do Stanów i dostałam stypendium na wspaniałe letnie warsztaty jazzowe Stanford Jazz Workshop. Z Kalifornii trafiłam do Nowego Jorku. Zachłysnęłam się klubami nowojorskimi, chodziłam jak zahipnotyzowana z jednego klubu do drugiego i chłonęłam. Te wyjazdy mnie formowały. W 2002 roku wydałam pierwszy album „My Lullaby". Miłość do jazzu jest bezwarunkowa. Wciąż buzuje we mnie.

– I jest miłością na całe życie. Nawet nie pytam, raczej stwierdzam.

Tak! Jazz jest muzyką, która daje mi to, czego poszukuję w sztuce. Wolność wyboru, możliwość improwizacji. Będąc córką klasycznego pianisty, który brał między innymi udział w Konkursie Chopinowskim, gdzie każde omsknięcie się palca jest niedopuszczalne i surowo oceniane, być może podświadomie zrobiłam woltę. Wybrałam muzykę otwartości na dialog i bezgraniczną. Nie wiszą nade mną producenci z dziwacznymi wymogami i wizjami. Jazz nie jest grany w rozgłośniach komercyjnych, gdyż utwory trwają dłużej niż trzy i pół minuty. A jednak istnieje od dekad i ma swoich odbiorców niezależnie od sezonowych trendów. Miewałam różne dziwne propozycje po drodze, na przykład żeby stworzyć polski girlsband na podobieństwo Spice Girls. Nie ulegałam namowom, bo wiedziałam od początku, dokąd zmierzam. Nie schodziłam z obranego kursu.

– Nie dziwi mnie to zupełnie.

Doceniam każdego dnia, że żyję z ukochanej muzyki. Mam świadomość, że to luksus, przywilej. Do trzydziestki równolegle, do wydania drugiej płyty „Picking Up the Pieces", byłam w ciągu dnia miss Agnes, nauczycielką angielskiego w dużej, rodzinnej szkole językowej. Miałam, jak mówią w Stanach, day job. Wieczorami porzucałam plecak z klasówkami uczniów, przebierałam się w sukienkę, robiłam sceniczny make-up i śpiewałam za niewielkie pieniądze w klubach czy piano barach. Jako dziecko mieszkałam w Anglii, tam chodziłam do szkoły, moja mama jest anglistką i zadbała o to, żebym nie zapomniała angielskiego po powrocie do Polski. Władam swobodnie angielskim, co w jazzie jest niezwykle przydatne. Wielu muzyków nie ma wyjścia i często, żeby dorobić, muszą…



TOCZEK MARTA RUTA HATS. KURTKA PATRIZIA PEPE. MARYNARKA ACEPHALA.

– …grać do kotleta.

Ja też grałam. Uważam, że granie do kotleta przez kilka lat to była ważna lekcja pokory i zdobywania szlifów. Po występie obcy człowiek zaprosił mnie i pianistę Michała Tokaja na wino, przy którym opowiedział nam historię swojego życia. Innym razem na eleganckim, jazzowym sylwestrze dla prawników panie w perłach i w pięknych sukniach, kiedy upiły się do nieprzytomności, prosiły o „Hej, sokoły". Po kilku drinkach opadała zasłona dymna, zostawała prawda goła i niewesoła. Innym razem na prywatnym wydarzeniu wy-

eprasa.pl 91c61c13e1



skakiwałam z tortu zrobionego ze styropianu. Dzięki temu, że mam te wszystkie doświadczenia, byłam potem gotowa na duże, prestiżowe sale. Nie bałam się, rzadko miewam tremę, a jeśli, to raczej mobilizującą. Pojawił się doświadczony menedżer, który mnie wypromował. „Picking Up the Pieces" to moja pierwsza płyta pod pseudonimem Aga Zaryan. Otworzyła mi drzwi do wielu sal koncertowych, zaczęłam być szerzej rozpoznawalna. To było jak spełnienie najśmielszych marzeń. Może podświadomie zawsze w to wierzyłam, że nie należy z nich rezygnować?

– Miała Pani wtedy 30 lat, od tamtej pory wydała 12 płyt.

Jazz jest nierozerwalnie związany z przeżyciami. Każda płyta mówi wiele o mnie niezależnie od tego, czy śpiewam piosenkę, do której napisałam tekst, piosenkę napisaną przez kogoś innego czy standard jazzowy. Z wiekiem interpretacja nabiera innego znaczenia, bo za nią stoi doświadczenie.

– Za to właśnie kocham jazz. W waszych głosach słychać całą skalę emocji.

Kontekst bycia kobietą w jazzie jest dla mnie bardzo ważny. Dojrzały wiek w jazzie jest atutem. Rozgościłam się wygodnie we własnym głosie i ciele. Zdążyłam się poznać lepiej i jestem wdzięczna za to, w jakim punkcie życia się znalazłam. Pomogła mi w tym terapia. Czuję, że w muzyce i życiu nadal wiele przede mną. Jako 30- i 40-latka tkwiłam w potrzasku życia prywatnego. Dopiero pięćdziesiątka przyniosła rodzaj ulgi. Moje życie uczuciowe nareszcie się ułożyło. ▷

eprasa.pl 91c61c13e1

Staram się odcinać od tego, co mnie obciąża. Czuję, że to dobry moment pod każdym względem. Teraz czas zadbać o siebie, żeby moje ciało i głos mogły kolejne dekady robić to, co w głowie wciąż kiełkuje.

– Czuję to samo! Znamienne, że z jednej strony wyczuwam w Pani jakiś rodzaj melancholii, a z drugiej buzującą energię, radość.

Mam w sobie dużo chaosu, twórczego fermentu. Kilka lat temu zdiagnozowano u mnie ADHD. Mam głowę pełną pomysłów na kolejne projekty. Zawsze podkreślam, że Aga Zaryan to grupa muzyków, dzięki którym jestem w tym miejscu, w którym jestem, wiele im zawdzięczam. Mam swoje muzyczne plemię, niektórzy jak Michał Tokaj są ze mną od ponad 25 lat, inni pojawiają się po drodze. Gram ze wspaniałymi jazzmanami. Dzięki nim czuję się bezpieczna na scenie i w studiu. To oni pomagają mi ogarnąć to, czego sama nie potrafię. To też menedżerowie. Od ponad czterech lat pracuję z Asią Kalińską. Kobieca energia jest uwalniająca, narzuca inne standardy współpracy i komunikacji. Jeśli dochodzi do napięć, to wyjaśniamy je na bieżąco. Kobiety mają w takich sytuacjach mniejsze ego. Wracając do melancholii i buzującej energii, to tak, mam dwie strony, na scenie częściej pokazuję moją liryczną stronę, na bardziej dynamiczny i szalony album czekają moje przyjaciółki, które od lat powtarzają: „Pokaż swoją dziką, nieokiełznaną stronę, którą znamy od lat". Nadejdzie i na taką płytę czas. Muzyka mnie uspokaja, wycisza. To przeciwwaga do tego, co dzieje się w życiu prywatnym, gdzie na ogół się spieszę i jestem w biegu. W muzyce mogę też wyrazić sprzeciw, przeciwstawić się temu, co mnie boli. Śpiewając, opowiadam o tym, co dla mnie ważne.

– Część płyt nagrała Pani w Stanach, część w Polsce. Na czym polega różnica?

Nagrywanie płyt to jak rozdział w książce. Kalifornia ma



TOCZEK MARTA RUTA HAUS · KURTKA PATRIZIA PEPE · MARYNARKA I SPÓDNICA ACEPHALA · KOZAKI VANDA NOWAK

eprasa.pl 91c61c13e1



„Kontekst bycia kobietą w jazzie jest dla mnie bardzo ważny. Dojrzały wiek w jazzie jest atutem. Rozgościłam się wygodnie we własnym głosie i ciele. Zdążyłam się poznać lepiej i jestem wdzięczna za to, w jakim punkcie życia się znalazłam. (…) Moje życie uczuciowe nareszcie się ułożyło. Czuję, że to dobry moment pod każdym względem".

dodatkową aurę pięknej pogody, słońca, odcięcia od codzienności. Próby organizujemy w domach muzyków. W przerwie chodzimy zjeść coś dobrego, rozmawiamy o życiu, muzyce czy polityce. Kilka dni prób, a potem wspólne spędzanie czasu, na przykład wypad nad ocean czy spacer po górach. Kiedy wchodzimy do studia, płyta powstaje w dwa, maksymalnie trzy dni. Nagrywamy na ogół na tak zwaną setkę, czyli muzycy grają, a ja śpiewam w jednym czasie. Zawsze można poprawić kilka nut, ale jazz smakuje najlepiej, gdy jest zapisem chwili. Tak nagrywa się od dekad. Pytała pani o różnice – w Stanach zawsze czuję się rozpieszczana przez muzyków, bo jestem gościem, Darek Oleszkiewicz, genialny kontrabasista, sprawia, że moje pobyty w LA są dla mnie jak długo oczekiwane święto.

– Która płyta jest dla Pani szczególna?

Każda. Z płytami jest trochę jak z dziećmi. Nie wyobrażam sobie faworyzowania któregoś, każde ma w sobie coś wyjątkowego. Lubię wszystkie 12 albumów. Od debiutu z udziałem Tomasza Szukalskiego po „Second Time Around", którą nagrałam w ubiegłym roku w Los Angeles z muzykami z mojego plemienia, czyli Darkiem Oleszkiewiczem, Larrym Koonse'em i Munyungo Jacksonem. W tej konfiguracji spotkaliśmy się po raz drugi po prawie 20 latach. Mój drugi album „Picking Up the Pieces", od którego zaczęła się kariera Agi Zaryan, był prezentem, który sobie zrobiłam na 30. urodziny. „Second Time Around" na 50. Powrót do tego samego składu i charakterystycznego brzmienia: kontrabas, gitara, instrumenty perkusyjne, gdzie jest dużo przestrzeni na głos. To była cudowna sentymentalna podróż. I jest jeszcze drugi powrót…

– …miłosny!

Tak, zeszliśmy po blisko 30 latach. Kiedy zakochaliśmy się w sobie, ja miałam 15 lat, Maciek 16. Wpadliśmy na siebie po osobistych turbulencjach, poobijani życiowo, każde z dwójką dzieci z pierwszych małżeństw. Kilka miesięcy temu wzięliśmy ślub. „Przymiarki" trwały blisko sześć lat. Nie na szybko, bo liczyły się dla nas najbardziej dzieci. Czuliśmy podwójną odpowiedzialność za nie, bo miały za sobą trudne emocje rozwodowe. Jeśli teraz my nawalimy, dzieci po raz drugi stracą nadzieję na stałość uczuć. Dane nam jest second time around i powtarzamy często, że jesteśmy miłością życia. Po niełatwych rozstaniach i burzach mamy siebie na dobre i na złe. Wspieramy się pomimo trudności, które niesie życie. Stworzyliśmy patchworkową rodzinę. Wiemy, czego nie chcemy i jak sobie wyobrażamy przyszłość. Nie spijamy sobie zawsze z dzióbków, ale fascynujemy się sobą nadal pomimo upływu lat. Po raz pierwszy mówię więcej o swoim życiu prywatnym, bo naszą historią chcę dać nadzieję tym, którzy decydują się na rozwody. Czasem ze strachu nie dają sobie szansy na spełnioną miłość. Warto uwierzyć, że każda miłość to nowe rozdanie, o ile przepracowaliśmy błędy i zrozumieliśmy, na czym polegały. Nasza relacja jest nie tylko romantyczna, ale też partnerska i to jej siła. Poza tym Maciek jest operatorem, a wcześniej był pianistą klasycznym. Mamy podobną wrażliwość i wspieramy się zawodowo, co jest bardzo ważne w związku.

– Co Pani przyniosło życie w jazzie?

Spotkania ze wspaniałymi ludźmi. Latami budowałam grono słuchaczy, którzy podchodzili po koncertach i mówili: „Przy tej płycie się zakochałam, przy tym utworze był pierwszy taniec z X, przy tamtej rodziłam dziecko…". Ktoś kiedyś wszedł na moim koncercie na scenę i się oświadczył. Było to oczywiście zaplanowane. Wybranka serca powiedziała „tak", a ja przyszłej parze młodej zadedykowałam piosenkę. Śpiewałam też na weselu mojej przyjaciółki, śpiewałam na pogrzebie taty mojej przyjaciółki i na ślubie kościelnym, po którym ksiądz powiedział: „Ładnie pani śpiewa, ale nazbyt to świeckie". Ostatnio grupa kobiet była na moim koncercie w ramach wieczoru panieńskiego. Muzyka towarzyszy ludziom w ich życiu. Na Akademii Muzycznej w Łodzi studiowałam muzykoterapię. Muzyka nie wyleczy nas z ciężkiej choroby, ale przynosi ukojenie w tym szalonym, bezwzględnym świecie, ma ogromną moc. Wzrusza, łączy. Pozwala zatrzymać się na chwilę, wyciszyć się. Daje tak potrzebny oddech. Jest oazą, schronem, w którym spotykają się pokrewne dusze nadające na tych samych falach wrażliwości. Zapraszam was do tego świata. Już jesienią trasa koncertowa w 12 miastach Polski z piosenkami z najnowszej płyty. Zajrzyj do naszego muzycznego świata. Może znajdziesz w nim coś dla siebie?

Rozmawiała BEATA NOWICKA
Zdjęcia IZA GRZYBOWSKA
Makijaż AGNIESZKA JAŃCZYK
Fryzura ADAM SZARO
Stylizacje ROBERT KIEŁB
Produkcja WOJCIECH KLAUZE

eprasa.pl 91c61c13e1

JUŻ W SPRZEDAŻY!



Kup prenumeratę online na kultowy.pl

www.national-geographic.pl

natgeopl

VIVA! na LATO

KOBIETY XXI WIEKU: **CHARLOTTE CASIRAGHI**; WAKACJE Z... **HEMINGWAYEM NA KUBIE**; ZWIERZĘTA MÓWIĄ „STOP": **MAŁPY**

MODA

ZWIEWNE FASONY, DELIKATNE SANDAŁY I... BIŻUTERIA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

URODA

SIŁA NAWILŻENIA DLA SKÓRY, NAJLEPSZE TUSZE WODOODPORNE I TRIKI NA CIAŁO BLISKIE IDEAŁU

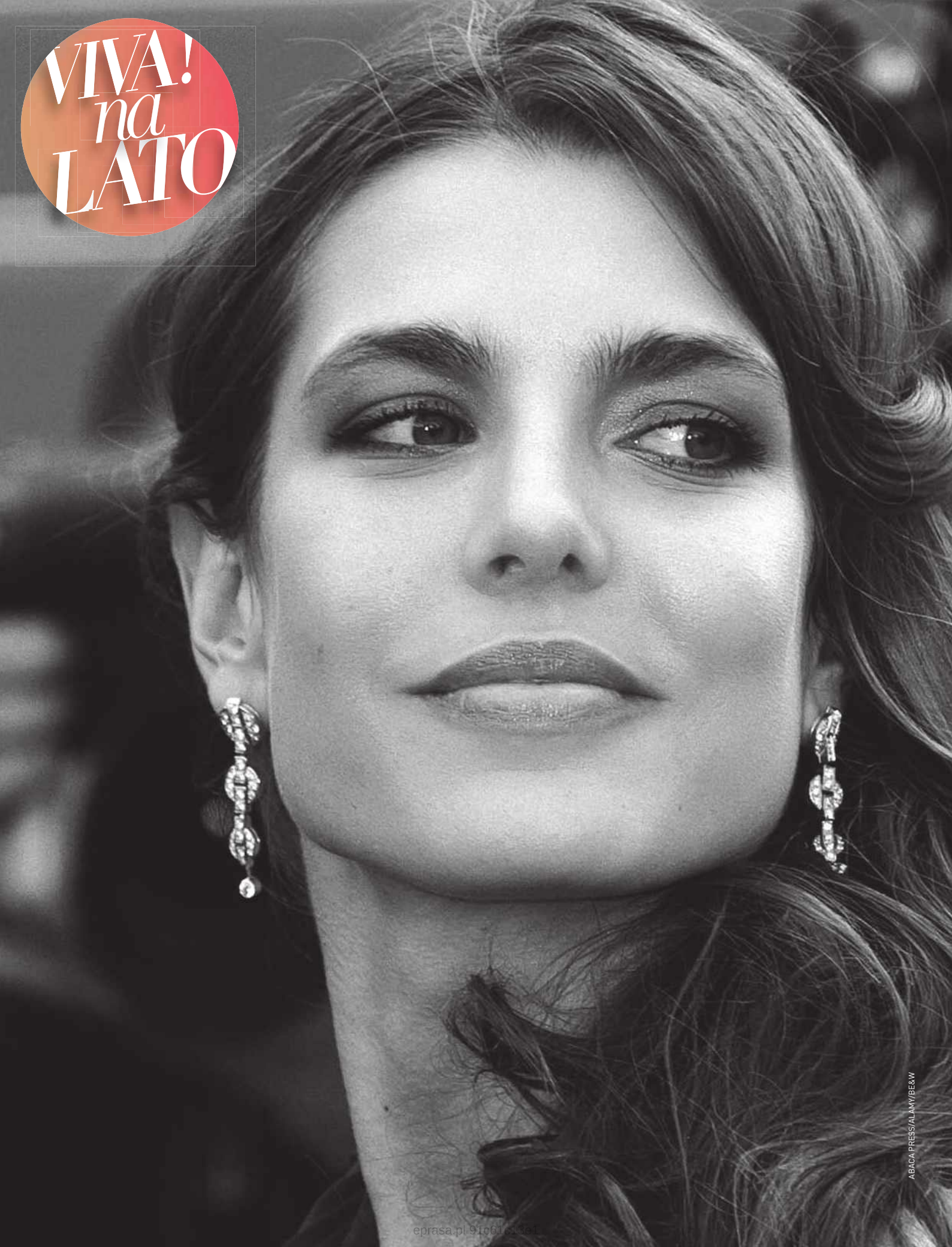
Opracowanie:
moda i uroda – MARTA CIEPLAK, XYMENA BOROWIECKA



Luźna sukienka The Odder Side z szerokimi rękawami sprawdzi się idealnie nawet w długiej podróży.

MATERIAŁY PRASOWE THE ODDER SIDE

VIVA! na LATO



ABACA PRESS/ALAMY/BE&W

eprasa.pl 91c61



Kobiety XXI WIEKU

FILOZOFIA KSIĘŻNICZKI

Tekst AGNIESZKA DAJBOR

Miała wszystko, zanim jeszcze zdążyła wypowiedzieć pierwsze słowo. Urodziła się w jednej z najsłynniejszych rodzin Europy. Jej babką była Grace Kelly – hollywoodzka gwiazda, która została księżną Monako, matką – księżniczka Karolina. Wydawało się, że życie CHARLOTTE CASIRAGHI zostało napisane z góry. Tymczasem zamiast dworskiego blasku ona wybrała niezależność.

eprasa.pl 91c61c13e1



Portret rodzinny. Na kanapie księżniczka Karolina z Andreą, Charlotte i małym Pierre'em. Za nią książę Rainier III i Stefano Casiraghi z rodzicami. Monako, lata 80.

LAPRESSE/ALAMY/BE&W

eprasa.pl 91c61c13e1



LUC CASTEL/GETTY IMAGES

Charlotte Casiraghi i jej matka Karolina, księżna Hanoweru. Łączy je zamiłowanie do literatury, filozofii i jazdy konnej.

Wróżono jej karierę modelki, ale wybrała filozofię. Pokazała, że pałac może być miejscem ważnych dyskusji o świecie, a nie tylko wystawnych balów.

Nie próbowała zostać drugą Grace Kelly ani kolejną ikoną stylu. Nie budowała kariery na rozpoznawalności, nie szukała rozgłosu i nie zamieniała swojego życia w spektakl dla mediów. Gdy świat zachwycał się jej książęcym wdziękiem, ona wolała czytać Stendhala, dyskutować o Hannah Arendt i godzinami jeździć konno. Zamiast błyszczeć na salonach, zaczęła organizować debaty filozoficzne. Zamiast spełniać oczekiwaniami innych, postanowiła żyć po swojemu.

Jej uroda przez lata należała do najczęściej komentowanych tematów w europejskiej prasie. Delikatne rysy twarzy, ciemne włosy i naturalna elegancja sprawiały, że nieustannie porównywano ją do Grace Kelly. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku uchodziła za jedną z najbardziej pożądanych europejskich it girls – dziewczyn, które wyznaczały trendy, nie zabiegając o rozgłos. Dziś ten etap ma już za sobą. Nadal zachwyca urodą i stylem, ale coraz częściej postrzegana jest jako osoba, która zbudowała swój wizerunek na kulturze, intelekcie i dyskretnej obecności w życiu publicznym, a nie na modowej sensacji.

To właśnie dlatego jest dziś jedną z najciekawszych kobiet europejskich rodzin panujących. Nie dlatego, że pochodzi z rodu Grimaldich, ale dlatego, że potrafiła nadać swojemu życiu własny sens.

Prawie jak w bajce

Przyszła na świat 3 sierpnia 1986 roku w Monako jako córka księżniczki Karoliny i włoskiego przedsiębiorcy Stefano Casiraghiego. Była kolejną przedstawicielką rodu Grimaldich – jednej z najstarszych panujących dynastii Europy, która od ▷

eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA! na LATO

ponad 700 lat włada niewielkim księstwem nad Morzem Śródziemnym.

Nazwisko Grimaldi od dawna oznaczało więcej niż tylko rodzinę. Było symbolem prestiżu, władzy i świata, do którego zaglądały miliony ludzi. Na rodzinnych fotografiach wszystko wyglądało idealnie. Kochający rodzice, dwaj bracia, dzieciństwo między pałacem a Lazurowym Wybrzeżem. Można było odnieść wrażenie, że dla tej trójki dzieciaków los napisał gotowy scenariusz. Dwór w Monako odbiegał od innych królewskich rezydencji nie tylko dlatego, że należał do luksusowego, turystycznego raju. Był połączeniem wyrafinowania europejskiej arystokracji i hollywoodzkiego blasku, który wniosła ze sobą Grace Kelly. Był nowocześniejszy i bardziej otwarty niż sztywny, konserwatywny Pałac Buckingham. Księżniczki Karolina i Stefania biegały na dyskoteki, premiery i żyły w stylu śródziemnomorskiej elity. Tragiczna śmierć księżnej Grace w wypadku samochodowym w 1982 roku i osiem lat później śmiertelny wypadek na łodzi motorowej Stefano





W gronie it girls od prawej między innymi: Charlotte Gainsbourg, Anja Rubik, Charlotte Casiraghi i Mica Argañaraz, Met Gala, 2018 rok. TAYLOR JEWELL/GETTY IMAGES



eprasa.pl 91c61c13e1



Charlotte podczas uroczystego otwarcia wystawy „The Little Black Jacket" w domu mody Chanel. Grand Palais, Paryż, 2022 rok.

JULIEN DE ROSA/AFP/EAST NEWS





Jedno ze spotkań w ramach cyklu „Lectures estivales acec Charlotte Casiraghi", wakacje, 2025 rok.

MAT. PRASOWE CHANEL

Czy nad jej życiem uczuciowym ciąży fatum, klątwa Grimaldich? Charlotte pewnie by się z tego śmiała, choć ma za sobą kilka nieudanych związków.

Casiraghiego przysłoniły na długo ten idylliczny obraz.

Charlotte miała zaledwie cztery lata, gdy zginął jej ojciec. Zachowała z tamtego czasu niewiele wspomnień, ale po latach przyznała, że właśnie wtedy po raz pierwszy poczuła, czym jest strata. „Nagle wszystko się zawaliło. Jego śmierć, ból i nieobecność pogrążyły mnie w ciągłym niepokoju", opowiadała w rozmowie z „Madame Figaro".

Dla księżniczki Karoliny śmierć męża oznaczała także konieczność podjęcia trudnej decyzji. Wiedziała, że jeśli zostanie z dziećmi w Monako, tragedia szybko zamieni się w pożywkę dla paparazzich. Wyjechała więc z Andreą, Charlotte i Pierre'em do Prowansji. Zamieszkali w Saint-Rémy-de-Provence, gdzie dzieci mogły dorastać z dala od nieustannego zainteresowania mediów. Chodziły do zwykłych szkół, miały kontakt z rówieśnikami spoza arystokracji i nie były wychowywane w przekonaniu, że nazwisko daje im jakiekolwiek szczególne prawa.

Babcia Grace

Grace Kelly zmarła cztery lata przed narodzinami Charlotte, jednak jej obecność była w rodzinie niemal namacalna. Zdobywczyni Oscara, księżna Monako i jedna z największych ikon XX wieku przez lata pozostawała punktem odniesienia dla wszystkich kobiet z rodu Grimaldich. Wystarczyło jedno zdjęcie Charlotte, by media znów zaczęły pisać o niezwykłym podobieństwie. Ten sam profil, podobny uśmiech, ta sama elegancja. „To musi być dziedziczne", pisano. Charlotte nie przepadała jednak za takim sposobem myślenia, bo sugerował, że jej los został z góry określony.

Nigdy nie próbowała budować własnej tożsamości na legendzie babki. W jednym z wywiadów powiedziała, że dziedzictwo należy pielęgnować, ale nie można pozwolić, by całkowicie określało nasze życie. Chętnie przywołuje zdanie, które często powtarza jej matka: „Tradycja to przekazywanie ognia, a nie oddawanie czci popiołom".

Znacznie większy wpływ na Charlotte miała właśnie matka. Ich relacja od lat zwraca uwagę niezwykłą bliskością. Nie ma w niej dworskiego dystansu ani chłodu, którego wielu spodziewa się po rodzinach panujących. Jest rozmowa, zaufanie i wzajemny szacunek. Charlotte wspominała kiedyś, ▷

eprasa.pl 91c61c13e1

Żyje w luksusie, ma majątek, nie zamknęła się jednak w złotej klatce. Tworzy

że matka czuwała nad dziećmi, ale nigdy ich nie kontrolowała. „Mieliśmy bardzo dużo wolności. To nie znaczy, że byliśmy pozostawieni sami sobie. Zostaliśmy obdarowani dobroczynną samotnością. To właśnie ona pozwala zbudować potężną wyobraźnię" , wspominała.

W ich domu książki nie były ozdobą biblioteki. Były częścią codzienności. Charlotte opowiadała, że jeszcze zanim nauczyła się czytać, udawała, iż już to potrafi. W samolocie siedziała obok matki z książką trzymaną… do góry nogami, chcąc wyglądać jak prawdziwa czytelniczka. Z czasem przyszli Stendhal, Balzac i studia filozoficzne na paryskiej Sorbonie, w 2007 roku zrobiła dyplom.

O emocjach

Dla wielu osób wybór filozofii był zaskoczeniem. Od wnuczki Grace Kelly oczekiwano raczej kariery w świecie mody albo filmu. Charlotte poszła w zupełnie innym kierunku. Nigdy nie chciała zostać zawodową filozofką ani wykładowczynią akademicką. Znacznie bardziej interesowało ją przenoszenie filozofii poza uniwersytety i pokazywanie, że nie jest ona oderwaną od życia dziedziną wiedzy.

W 2015 roku wspólnie z filozofem Robertem Maggiorim wydała książkę „Archipel des passions" – rozmowę poświęconą ludzkim emocjom. Autorzy zastanawiają się nad ich źródłami, wzajemnymi powiązaniami i sprzecznościami. Analizują miłość, okrucieństwo, cierpliwość, nudę, złośliwość. Osobne miejsce Charlotte i Robert Maggiori poświęcili emocji często ukrywanej i wypieranej – wstydowi. Książka spotkała się z dużym zainteresowaniem czytelników i krytyków.

Trzy lata później Charlotte współtworzyła „Rencontres Philosophiques de Monaco" – cykl spotkań i debat, który szybko stał się jednym z najciekawszych wydarzeń intelektualnych we Francji i Monako. Do księstwa zaczęli przyjeżdżać filozofowie, pisarze, socjologowie i artyści. Pałac, kojarzony przede wszystkim z galami i oficjalnymi uroczystościami, zaczął być także miejscem rozmów o wolności, odpowiedzialności, pamięci i współczesnym świecie.

Charlotte wielokrotnie podkreślała, że to właśnie kultura jest najcenniejszym dziedzictwem, jakie można przekazać kolejnym pokoleniom – znacznie cenniejszym niż rodzinne klejnoty czy pałace.

Od lat pozostaje również związana z domem mody Chanel. Jest ambasadorką marki i regularnie pojawia się na pokazach, ale nawet tam stara się łączyć modę z literaturą i kulturą. Efektem wspólnego projektu kulturowego Charlotte i domu mody Chanel jest cykl spotkań literackich „Les Rendez-vous littéraires rue Cambon". Inicjatywa odwołuje się do tradycji Coco Chanel, która tworzyła własne salony artystyczne i przyjaźniła się z pisarzami. Charlotte prowadzi rozmowy z pisarkami, filozofkami i artystkami, jej gośćmi były między innymi Leila Slimani czy Siri Hustvedt. W jej przypadku moda nigdy nie stała się celem samym w sobie. Traktuje ją raczej jako jedną z form kultury niż sposób na zdobywanie popularności.

Miłość to nie spektakl

Miłość w rodzinie Grimaldich od pokoleń bywała opowieścią o wielkich uczuciach i równie wielkich rozczarowaniach. Charlotte doskonale zna tę historię. Być może dlatego konsekwentnie odmawia opowiadania o tym, co uważa za najbardziej osobiste. Nigdy nie była skandalistką, jak młodsza siostra jej matki – Stefania, która już jako 15-latka zaczęła spotykać się z hiszpańskim piosenkarzem Miguelem Bosé. Romansowała z synem Paula Belmondo, także Paulem, z Anthonym Delonem, z amerykańskim aktorem Robem Lowe'em. Sensacją stał się jej związek z własnym ochroniarzem Danielem Ducruetem.

Charlotte przez kilka lat była związana z brytyjskim galerzystą Alexem Dellalem, później jej partnerem został znany francuski aktor Gad Elmaleh. W 2013 roku urodził się ich syn Raphaël. Choć związek nie przetrwał, oboje pozostali skoncentrowani na wychowaniu dziecka. Kiedy w 2016 roku poznała przystojnego producenta Dimitriego Rassama, wydawało się, że będzie szczęśliwa. Monako dawno nie widziało tak hucznego ślubu, Charlotte zaprezentowała się na uroczystościach aż w trzech ślubnych kreacjach, w tym mini od Yves'a Saint Laurenta. Inna suknia była hołdem dla jej babci – przypominała kreację Grace Kelly z filmu „Złodziej w hotelu" z 1955 roku. Dziś ten ślub



eprasa.pl 91c61c13e1

własny model obecności publicznej, mniej ceremonialny, a nie oparty na tytułach.

jest legendą, a związek przeszłością. Podobno Dimitri stale był w rozjazdach, a Charlotte zależało na stabilizacji. Z tego związku Charlotte ma drugiego syna, ośmioletniego dziś Balthazara. Mówi, że macierzyństwo w niczym jej nie ograniczyło. I że nie jest pewnie idealną mamą, choć robi „wszystko, co w jej mocy". Czy jest szczęśliwa? Od dwóch lat jej partnerem jest ceniony francuski pisarz 48-letni Nicolas Mathieu, jego książka „A dzieci ich po nich" ukazała się też w Polsce.

Nigdy nie próbowała przekonać świata, że znalazła miłość idealną. Nie tworzyła romantycznej baśni na użytek mediów ani nie opowiadała publicznie o rozczarowaniach. W historii rodu Grimaldich często powracał motyw „klątwy Grimaldich" – średniowiecznej przepowiedni, według której żadna kobieta z tego rodu nie zazna szczęścia w miłości. Charlotte nigdy nie odniosła się do tej opowieści wprost. Sprawia jednak wrażenie osoby, która świadomie nie chce dopisywać do niej kolejnego rozdziału. Nie buduje swojej tożsamości ani na szczęściu, ani na cierpieniu. Nie definiuje siebie przez relacje, lecz przez własne wybory.

Dorastała w rodzinie, której historie miłosne od dziesięcioleci trafiały na okładki gazet. Ona postanowiła kochać poza spojrzeniem świata.

W roli księżniczki

Od momentu, w którym Charlotte zaczęła łączyć świat kultury z modą i życiem publicznym, coraz wyraźniej było widać, że nie interesuje jej rola księżniczki w klasycznym znaczeniu, nawet jeśli media uparcie próbowały ją do niej dopasować. W rzeczywistości jej funkcjonowanie w przestrzeni publicznej okazało się znacznie bardziej swobodne, ale też bardziej świadome niż w przypadku wielu osób z rodzin panujących.

Nie jest księżniczką w sensie formalnym, choć bardzo często bywa tak nazywana. Nie posiada tytułu Jej Książęcej Wysokości, ponieważ jej ojciec Stefano Casiraghi nie należał do dynastii panującej. A w Monako tytuły szlacheckie i arystokratyczne są dziedziczone w linii męskiej, innymi słowy po ojcu. Jest jednak członkinią rodziny książęcej Monako, siostrzenicą księcia Alberta, władcy Monako.

Ta niejednoznaczność – życie między światem dworu a światem prywatnej osoby – stała się jednym z najciekawszych elementów jej biografii. Z jednej strony wszyscy piszą o niej „księżniczka". Uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach księstwa, takich jak Narodowe Święto Monako czy Bal Róży. Jako ambasadorka i muza domu mody Chanel bierze udział w paryskich pokazach. Jest otoczona luksusem, ma pokaźny majątek, nie zamknęła się jednak w złotej klatce. Tworzy własny model obecności publicznej – mniej ceremonialny, bardziej oparty na kulturze i działalności intelektualnej.

Nie zabiega o pierwsze strony gazet, choć regularnie na nie trafia. Nie potrzebuje skandali ani medialnych prowokacji, by pozostać jedną z najbardziej rozpoznawalnych kobiet europejskich rodzin panujących. Być może właśnie dlatego budzi zainteresowanie – nie jako celebrytka, lecz jako osoba, która wybrała własną drogę.

Tekst AGNIESZKA DAJBOR



Charlotte pojawia się regularnie na festiwalu filmowym w Cannes, tak jak jej babka Grace Kelly. Na zdjęciu Charlotte w sukni domu mody Gucci, Cannes, 2012 rok. G. HORCAJUELO/PAP

eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA! na LATO



Ernest Hemingway z czwartą żoną Mary Welsh. To małżeństwo pisarza trwało najdłużej, 15 lat, aż do jego śmierci. Zdjęcie na tarasie widokowym jego ukochanej willi Finca Vigía, niedaleko Hawany.

AKG/EAST NEWS

eprasa.pl 91c61c13e1



ELOI OMELLA/GETTY IMAGES

SERCE ZOSTAWIŁEM W HAWANIE

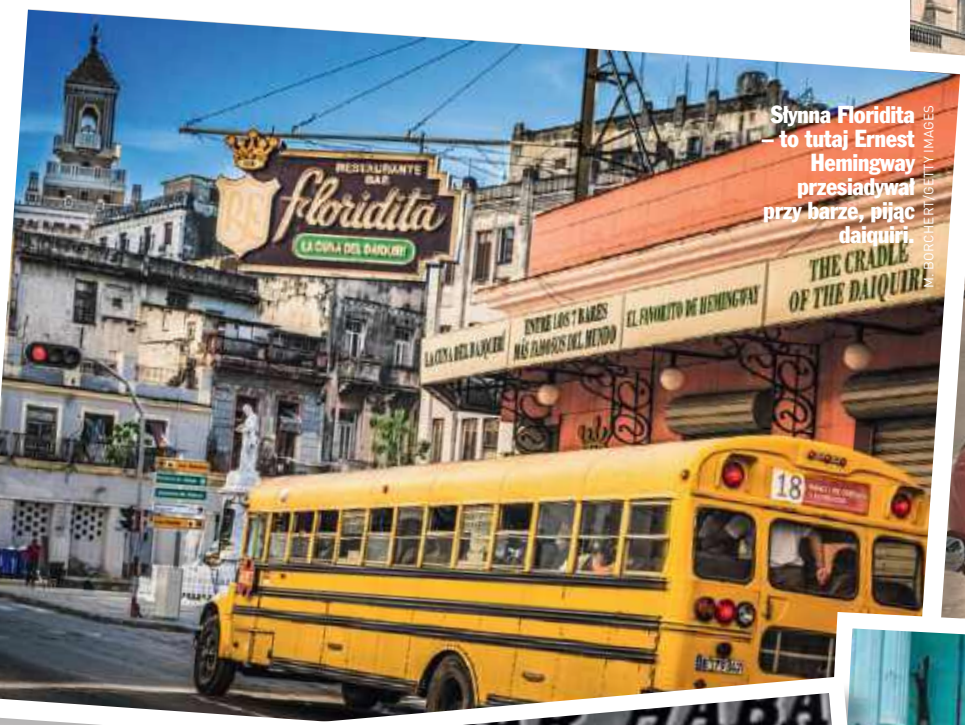
Wakacje z... HEMINGWAYEM

Tekst EWA WOJCIECHOWSKA

„Wiem, że zawsze będę ją kochał". To nie było wyznanie miłości do jednej z czterech żon, tylko do Kuby – najwspanialszego miejsca na świecie, jak mawiał Ernest Hemingway. Kochał zarówno rozbuchane, nocne życie Hawany, jak i spokojną, małą wioskę rybacką Cojímar. I to bezkresne morze, które dawało mu ukojenie, przestrzeń i inspirację.

VIVA! na LATO

Ktoś kiedyś porównał Hawanę do starszej, niegdyś bardzo pięknej damy, która lata swojej świetności ma już za sobą, ale wciąż potrafi zachwycić dawnym wdziękiem, urokiem i elegancją.



Słynna Floridita – to tutaj Ernest Hemingway przesiadywał przy barze, pijąc daiquiri. M. BORCHERT/GETTY IMAGES



Ernest Hemingway z aktorami Alekiem Guinnessem i Noëlem Cowardem podczas zdjęć do amerykańskiego filmu „Nasz człowiek w Hawanie" (1959). GETTY IMAGES



Typowa pocztówka z Hawany – stary Cadillac i kolorowe fasady domów. D. POGGIANTI/ADOBE STOCK

eprasa.pl 91c61c13e1



Kapitol w Hawanie, czyli El Capitolio, jeden z najbardziej imponujących budynków w stolicy Kuby. Monumentalna fasada, ogromna kopuła, neoklasyczna architektura. GOLERO/GETTY IMAGES

Jest gorąca i parna noc w centrum Hawany. Knajpka jest malutka i wypełniona po brzegi turystami z całego świata. Próbujemy dopchać się do baru. W kącie przygrywa kubański zespół, kilka par tańczy w środku i na ulicy. Kiedy wreszcie dopadamy do baru i zamawiamy mojito (zresztą to jedyny drink, który tu podają), barman jednym rzutem ustawia na blacie 10 szklanek, błyskawicznie wciska limonkę i dorzuca grube gałązki mięty. Następnie wprawnym ruchem chwyta butelkę rumu i unosi ją wysoko, pół metra nad szklankami. Przezroczysty płyn leje się z góry gęstym strumieniem. Nieważne, że rozlewa się po szkle i po blacie. Kto by się tym przejmował? Jesteśmy na Kubie, jesteśmy w Hawanie, w ukochanej knajpie Ernesta Hemingwaya, La Bodeguita del Medio, gdzie podają najlepsze na świecie mojito! Każdy chce tu wypić zdrowie Hemingwaya. Pisarz miał jasny podział: „My mojito in La Bodeguita, my daiquiri in El Floridita". Drugi jego ulubiony lokal El Floridita jest niedaleko i tam chadzał na daiquiri. Dzisiaj można się przysiąść przy barze do pomnika pana Ernesta z brązu i zamówić specjalną wersję tego drinka, stworzoną na życzenie pisarza, zwaną Papa Doble, bez cukru, za to z podwójną ilością rumu. Przy okazji, jest to najdroższy drink w lokalu, kosztuje ponad sześć dolarów. Ale za legendę trzeba zapłacić. Podobno noblista potrafił wypić 18 kieliszków jednej nocy, po czym zabierał jeszcze dwa na drogę, dla równego rachunku. Jak zwykł mawiać: „Piję, by ludzie stali się dla mnie bardziej interesujący". Na ścianie, nad barem wisi zdjęcie Hemingwaya z Fidelem Castro. Wbrew plotkom nie zaprzyjaźnił się z przywódcą rewolucji. Spotkali się tylko raz, w latach 50., podczas otwarcia Mariny Hemingwaya. Wtedy właśnie powstało to jedno słynne zdjęcie z uściskiem dłoni.

Początki romansu na całe życie

„Kuba jest najwspanialszym miejscem na świecie. Wiem, że zawsze będę ją kochał. Kocham ją tak, jak kochałem najbliższych mi ludzi w życiu". Można zaryzykować stwierdzenie, że Kuba była jego piątą żoną i to właśnie ją kochał najbardziej. Ta miłość na całe życie, w przeciwieństwie ▷

eprasa.pl 91c61c13e1



Cojímar – mała wioska rybacka na wschód od Hawany. To tutaj Hemingway znalazł inspirację do opowieści „Stary człowiek i morze".

JOE RAEDY/GETTY IMAGES

Finca Vigía jest uznawana za największe na świecie muzeum pisarza. Spędził tam ponad dwie dekady i to był jego prywatny raj.

do jego czterech małżeństw, trwała nieprzerwanie i bez zdrad. I pomyśleć, że Hemingway trafił na Kubę przez kompletny przypadek i było to zauroczenie od pierwszego wejrzenia. W 1928 roku płynął statkiem z Paryża, gdzie mieszkał z drugą żoną, bogatą i wpływową dziennikarką francuskiego „Vogue'a" Pauline Pfeiffer. Właśnie został ojcem dwóch synów, kiedy postanowił chwilę „odpocząć" w swoim domu na Florydzie. Z powodu złej pogody parowiec miał przymusowy postój w porcie w Hawanie. W 1932 roku powrócił na dłużej, a siedem lat później kupił piękny dom. W tym czasie był już wschodzącą gwiazdą literatury. W księgarniach stały dwie jego znane do dziś powieści: „Słońce też wschodzi" i „Pożegnanie z bronią". Zanim jednak znalazł swoje wymarzone miejsce do zamieszkania na Kubie, zatrzymywał się w pudroworóżowym Hotelu Ambos Mundos, w małym i ciasnym pokoju 511. To właśnie tam

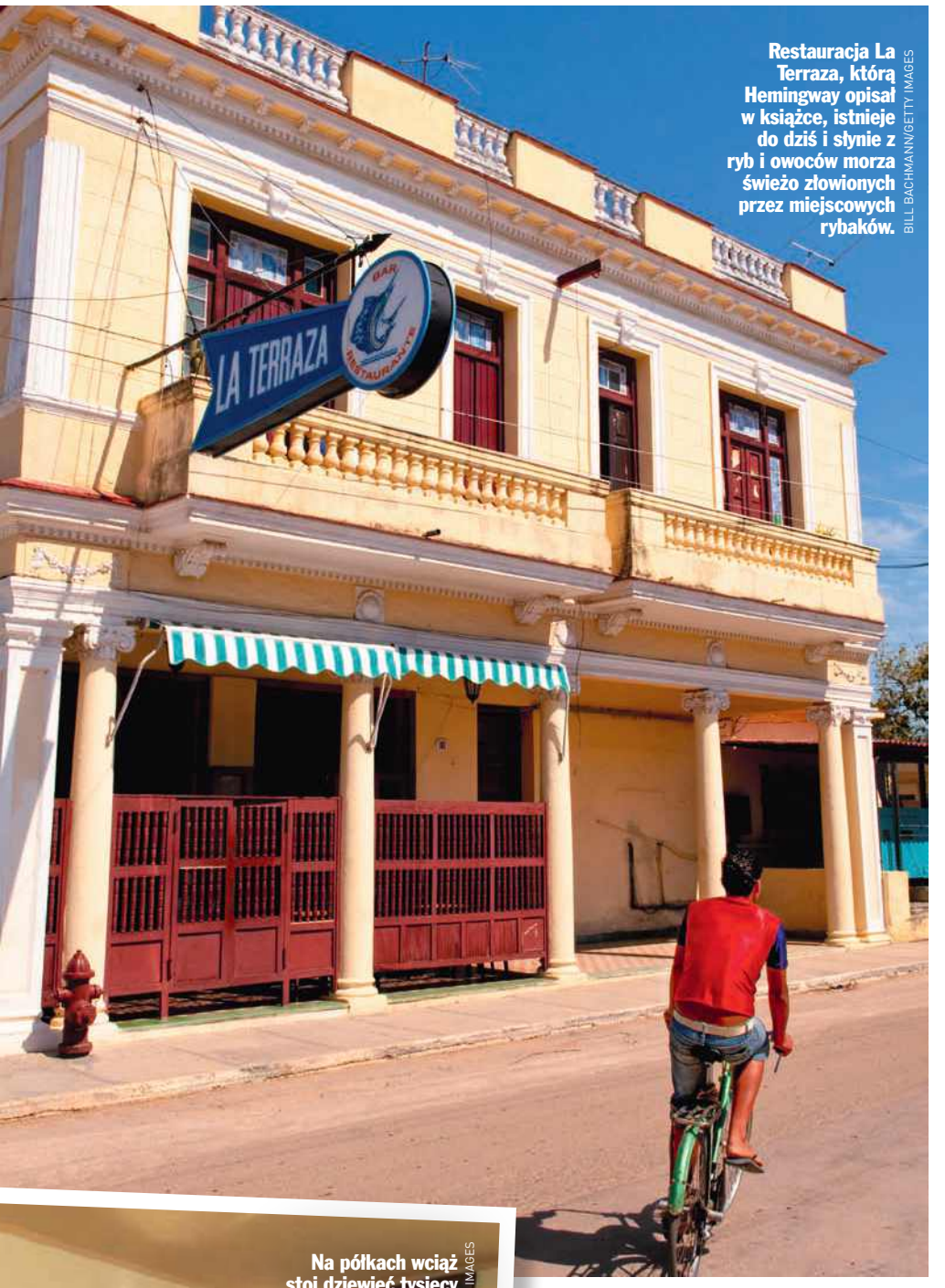


Wnętrze willi pozostaje nienaruszone od 1960 roku, kiedy Hemingway na zawsze opuścił Kubę.

GETTY IMAGES

eprasa.pl 91c61c13e1





Restauracja La Terraza, którą Hemingway opisał w książce, istnieje do dziś i słynie z ryb i owoców morza świeżo złowionych przez miejscowych rybaków. BILL BACHMANN/GETTY IMAGES





Na półkach wciąż stoi dziewięć tysięcy książek, dzieła sztuki, a także trofea myśliwskie z afrykańskiego safari, z których pisarz był bardzo dumny. S. CREUT ZMANN/GETTY IMAGES

większość turystów zaczyna zwiedzanie Hawany śladami pisarza. Hemingway mieszkał w hotelu przez siedem lat i czuł się tam jak w domu. Z jego okna na piątym piętrze roztacza się oszałamiający widok na Hawanę i port. Ten sam, do którego przypadkowo przypłynął kiedyś statek z pisarzem.

Za dzień pobytu płacił tylko półtora dolara. Gdy miał towarzystwo – żony lub jednej z kochanek – opłata wzrastała do dolara siedemdziesięciu pięciu centów. Dziś ten pokój jest bezcenny i nie można go wynająć. Za to można go zwiedzić za około pięć dolarów. ▷

eprasa.pl 91c61c13e1



(Oczywiście w tak zwanych instytucjach państwowych na Kubie płatność dolarami nie jest akceptowana. Trzeba je wymienić na lokalną walutę – kubańskie peso CUP). W pokoju 511 pozostały oryginalne meble i rzeczy pisarza, łącznie z jego ukochaną maszyną do pisania Royal, stojącą na specjalnie zaprojektowanym wysokim stoliczku, ponieważ Ernest najbardziej lubił pisać na stojąco ze względu na dolegliwości, których nabawił się po przeżyciu dwóch katastrof lotniczych. Poza tym na stojąco lepiej mu się myślało. W garderobie nadal wiszą jego ubrania, szyte na miarę przez krawca, a także oryginalny kufer Louis Vuitton.

Z Hotelu Ambos Mundos miał bardzo blisko do swoich dwóch knajpek, w których spędzał całe noce, nie tylko z powodu bezsenności, na którą cierpiał przez całe życie. Hemingway uwielbiał Kubańczyków, mówił po hiszpańsku i bardzo lubił rozmawiać z ludźmi. Sam o sobie mawiał, że jest Kubańczykiem z krwi i kości.

W pokoju 511 na ścianie wisi telegram z 1954 roku, informujący o przyznaniu mu literackiej Nagrody Nobla. Został uhonorowany za całokształt twórczości wraz z jego ostatnim, napisanym na Kubie w 1952 roku opowiadaniem „Stary człowiek i morze". Ale zanim dostał Nobla, w pokoju 511 napisał swoje wcześniejsze wielkie dzieło „Komu bije dzwon". W kilka miesięcy od premiery książka sprzedała się w liczbie ponad pół miliona egzemplarzy, a także została nominowana do Nagrody Pulitzera.

Stara farma z widokiem

Opuszczamy kolorową, rozśpiewaną i roztańczoną Hawanę i wynajętym niebieskim kabrioletem ruszamy na wschód, do prywatnego raju Ernesta Hemingwaya Finca Vigía – po hiszpańsku „farma z widokiem" lub „punkt obserwacyjny", co idealnie oddaje jej położenie na wzgórzu z widokiem na Hawanę. Pisarz znalazł swoją kubańską posiadłość dzięki ówczesnej kochance, a wkrótce trzeciej żonie, Marcie Gellhorn. Amerykańska dziennikarka, reporterka i korespondentka wojenna była jedyną kobietą, która odważyła się porzucić tego słynnego Hemingwaya! Nie zamierzała być panią domu żyjącą w cieniu męża. Ale o tym później. Na razie zakochani mieszkali razem w Hotelu Ambos Mundos. Gellhorn miała już dosyć ciasnego pokoiku w głośnej Hawanie i znalazła ogłoszenie o willi do wynajęcia na obrzeżach miasta, w dzielnicy San Francisco de Paula. Wynajęli ją za 100 dolarów miesięcznie. Gdy w grudniu 1940 roku wzięli ślub, Hemingway zakupił całą posiadłość (dom wraz z 15 akrami ziemi) za 12,5 tysiąca dolarów, wykorzystując na ten cel część tantiem ze swojej bestsellerowej powieści „Komu bije dzwon".

Na terenie posiadłości jest basen, kort tenisowy, a nawet wieża, w której Martha zaprojektowała dla męża pracownię pisarską. Ale on i tak wolał pisać w swojej sypialni albo w salonie, oczywiście na stojąco. A wieżę polubiły wszystkie psy i koty gospodarzy.

Dom został zbudowany w 1886 roku przez katalońskiego architekta Miguela Pascuala y Baguera. Po zamieszkaniu Hemingway przebudował go gruntownie na swoje potrzeby. Dzisiaj można zwiedzić Finca Vigía tylko z zewnątrz. Można obejść willę dookoła i zajrzeć do środka przez otwarte okna. Wnętrze pozostaje nienaruszone od 1960 roku, kiedy Hemingway na zawsze opuścił Kubę. Patrząc przez otwarte okiennice, dom wygląda tak, jakby gospodarz wyszedł na spacer albo wypłynął w morze na połów ryb swoją łódką Pilar. Na półkach wciąż stoi dziewięć tysięcy książek, dzieła sztuki, tysiące zdjęć i dokumentów, a także trofea myśliwskie z afrykańskiego safari, z których pisarz był bardzo dumny. Chociaż jest tu pewna sprzeczność, bo Hemingway był znany ze swojej miłości do zwierząt i miał kilkanaście kotów i psów. Do dziś można zobaczyć ich nagrobki w ogrodzie przy domu.

Naga Ava w basenie

Przewodnicy z błyskiem w oku opowiadają historię związaną z basenem pisarza i jego przyjaciółką,

eprasa.pl 91c61c13e1



Prywatny raj pisarza Finca Vigía, czyli po hiszpańsku „farma z widokiem", otoczona ogrodem, na wzgórzu z widokiem na Hawanę.

DADAMIRA/ADOBE STOCK

„Kuba jest najwspanialszym miejscem na świecie. Wiem, że zawsze będę ją kochał. Kocham ją tak, jak kochałem najbliższych mi ludzi w życiu".



O miłości papy Hemingwaya do Kuby i Kubańczyków świadczy fakt, że pisarz przekazał im nie tylko swojego Nobla, ale również pieniądze z nagrody.

©CLIFFORD COFFIN/CONDE NAST VIA GETTY IMAGES

hollywoodzką gwiazdą Avą Gardner. Mimo że Ava zagrała w filmowych adaptacjach opowiadań Hemingwaya („Zabójcy" i „Śniegi Kilimandżaro"), osobiście poznali się dopiero w połowie lat 50. w Hiszpanii. Połączyła ich miłość do tego kraju i do corridy! Ava wielokrotnie odwiedzała też Hemingwaya w jego kubańskiej posiadłości Finca Vigía. Łączyła ich platoniczna przyjaźń i niemal rodzicielska więź – pisarz nazywał ją „córką", a ona jego „papą". Pewnego upalnego popołudnia Ava postanowiła popływać w basenie, zupełnie nago. Oszołomiony tym widokiem Hemingway wydał swojej służbie kategoryczny nakaz: „Proszę nigdy nie wymieniać wody w basenie!". Niestety dzisiaj basen stoi pusty.

Opuszczając wspaniałe ogrody pisarza, warto skusić się na koktajl ze świeżej trzciny cukrowej, który nazywany jest koktajlem Hemingwaya. Czy słodki napój bez rumu mógł być dla niego w ogóle interesujący? Nie wydaje nam się. W każdym razie na pewno warto go spróbować, nie tylko w Finca Vigía, bo guarapo można kupić w wielu miejscach na Kubie. Jeśli zobaczycie starą, lekko zardzewiałą maszynę na ulicy, przy której stoi długa kolejka, to będzie właśnie to!

Łódź, rybak i morze

W ogrodzie willi Hemingwaya jest zacumowana także jego słynna, ukochana łódź Pilar, która tylko czeka, by znów wypłynąć na szerokie wody. To nie była zwykła łódź. To był symbol miłości pisarza do morza, jego pogoni za marlinami i jego połączenia z naturą. Miejscem, które upodobał sobie na połowy, była mała wioska rybacka na wschód od Hawany – Cojímar. To właśnie życie tamtejszych rybaków zainspirowało go do napisania opowiadania „Stary człowiek i morze". Restauracja La Terraza, którą opisał w książce, istnieje do dziś i słynie z ryb i owoców morza złowionych przez miejscowych rybaków.

O wielkim przywiązaniu papy Hemingwaya do Kuby i Kubańczyków świadczy fakt, że przekazał im swojego Nobla, a pieniądze z nagrody rozdał zaprzyjaźnionym rybakom z Cojímar. Ci z kolei zrobili na jego cześć popiersie, które do dziś można oglądać w wiosce. Wzrok pisarza wpatruje się w morze, nad zatoką Cojímar.

Hemingway opuścił ukochaną Kubę 25 lipca 1960 roku. Był przekonany, że jeszcze wróci. Pogarszający się stan zdrowia, a także napięta sytuacja polityczna sprawiły, że nigdy więcej nie odwiedził swojej kubańskiej posiadłości.

Hemingway popełnił samobójstwo 2 lipca 1961 roku w Ketchum w stanie Idaho za pomocą swojej ulubionej strzelby.

Mieszkańcy rybackiej wioski Cojímar mówią, że jak się dobrze rozejrzysz i popytasz, to znajdziesz tam jeszcze starych rybaków, którzy pamiętają Ernesta Hemingwaya – pisarza, noblistę, Amerykanina z urodzenia i Kubańczyka z krwi i kości… I z rumu.

Tekst EWA WOJCIECHOWSKA

eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA! na LATO



Domem orangutanów są korony drzew w lasach deszczowych Sumatry i Borneo, gdzie znajduje się także ośrodek dla osieroconych małp. Cierpliwe, rozważne, inteligentne, potrafią być… czułe jak ludzie.

OLGA_GL/GETTY IMAGES



Zwierzęta mówią STOP!

NOWA PLANETA MAŁP?

Tekst AGNIESZKA DAJBOR

Bywają święte, bywają bezczelne. Jednego dnia są symbolami mądrości i oddania, drugiego – postrachem turystów, którzy stracili okulary albo kanapkę. Małpy od tysięcy lat żyją blisko człowieka, a mimo to wciąż pozostają jednymi z najbardziej tajemniczych mieszkańców naszej planety.

eprasa.pl 91c61c13e1



ANDREA DI LENARDO/GETTY IMAGES

Goryle to największe żyjące naczelne na Ziemi. Wbrew filmowym stereotypom są zwierzętami spokojnymi. Centrum ich życia stanowi rodzina.



Zanim podejmą decyzję, goryle długo analizują sytuację. Można je obserwować w Parku Narodowym Wulkanów w Rwandzie oraz w Parku Narodowym Bwindi w Ugandzie.

ANNIS STOOSDIJK/GETTY IMAGES

Kiedy patrzymy na goryla tulącego swoje młode, szympansa, który ostrożnie podaje dłoń słabszemu członkowi stada, albo orangutana budującego skomplikowane legowisko na drzewie, trudno oprzeć się wrażeniu, że obserwujemy nie tyle dzikie zwierzęta, ile naszych dalekich kuzynów. I nie jest to tylko metafora. Człowiek dzieli z szympansem niemal 99 procent materiału genetycznego. To więcej, niż większość z nas potrafi sobie wyobrazić.

Małpy od dawna fascynują naukowców właśnie dlatego, że w ich zachowaniu odbijają się emocje, które uznawaliśmy kiedyś za wyłącznie ludzkie. Potrafią odczuwać radość, zazdrość, strach, złość i smutek. Uczą swoje młode korzystania z narzędzi, przekazują doświadczenie kolejnym pokoleniom i tworzą skomplikowane relacje społeczne. Nie oznacza to jednak, że są ludźmi w futrze. To odrębny świat, rządzący się własnymi zasadami. Świat, który wciąż uczymy się rozumieć.

Wielka czwórka

Największy respekt budzą goryle. To największe żyjące naczelne na Ziemi. Samce potrafią ważyć ponad 180 kilogramów, ale ich siła nie idzie w parze z agresją. Wbrew filmowym stereotypom goryle są zwierzętami spokojnymi. Konfliktów unikają tak długo, jak to możliwe, a charakterystyczne uderzanie pięściami w klatkę piersiową częściej jest ostrzeżeniem niż zapowiedzią ataku. Centrum ich życia stanowi rodzina, którą prowadzi dominujący samiec, nazywany przez badaczy srebrnogrzbietym. Charakterystyczne pasmo srebrzystych włosów jest oznaką dojrzałości płciowej i wysokiej pozycji w grupie. Taki samiec zazwyczaj przewodzi rodzinie, podejmuje decyzje o przemieszczaniu się stada, ▷

Im więcej wiemy o małpach, tym bardziej doceniamy ich inteligencję. Mówi się wręcz o kulturze w ich świecie. Grupy tego samego gatunku mają własne zwyczaje, zabawy.

eprasa.pl 91c61c13e1



Mistrzowie w zdobywaniu pożywienia. Langury, azjatyckie małpy Starego Świata z rodziny koczkodanowatych, przetrwały dzięki umiejętnościom adaptacyjnym.

ANUP SHAH/NATUREPL/BE&W

W Indiach stały się częścią religii i narodowej tożsamości. Ogromnym szacunkiem



Makaki można spotkać zarówno w tropikalnych lasach, jak i w samym środku wielkich miast Azji. Nauczyły się żyć obok ludzi, choć nie zawsze oznacza to pokojowe współistnienie.

SEANPAVONEPHOTO/GETTY IMAGES

eprasa.pl 91c61c13e1



Sacred Monkey Forest Sanctuary – rezerwat przyrody i kompleks świątynny w Ubud na Bali. Jego rezydentami są makaki balijskie długoogonowe. NVELICHKO/GETTY IMAGES

otacza się Hanumana – małpiego boga odwagi, siły i bezinteresownej pomocy.

broni jego członków i rozstrzyga konflikty.

Szympansy są zupełnie inne. Bardziej impulsywne, ciekawskie i niezwykle inteligentne. Potrafią wykorzystywać patyki do wyciągania termitów z mrowisk, rozłupywać orzechy kamieniami, a nawet planować działania całej grupy podczas polowania. Ich społeczeństwa przypominają skomplikowaną sieć sojuszy, przyjaźni i rywalizacji. To właśnie obserwacje szympansów zmieniły nasze spojrzenie na ewolucję człowieka.

Orangutany prowadzą znacznie bardziej samotniczy tryb życia. Ich domem są lasy deszczowe Borneo i Sumatry, gdzie niemal całe życie spędzają wysoko w koronach drzew. Każdego wieczoru budują nowe legowisko z gałęzi i liści. Są cierpliwe, rozważne i wyjątkowo inteligentne. Badacze opisują je jako zwierzęta, które zanim podejmą decyzję, długo analizują sytuację. Ta ostrożność pomagała im przetrwać przez tysiące lat.

Makaki to z kolei mistrzowie przystosowania. Można je spotkać zarówno w tropikalnych lasach, jak i w samym środku wielkich miast Azji. Nauczyły się żyć obok ludzi, choć nie zawsze oznacza to pokojowe współistnienie, o czym za chwilę. A przecież są jeszcze koczkodany, pawiany, werwety, galago senegalskie, gibony i wiele, wiele innych. Gatunków małp jest ponad 300.

Gwiazda mediów

Nie każda małpa staje się symbolem. Ale czasem wystarczy jedno zdjęcie, by poruszyć miliony ludzi. Tak stało się z Punchem, młodym makakiem z ogrodu zoologicznego w japońskiej Ichikawie. Punch to absolutna zwierzęca gwiazda 2026 roku! Odrzucony przez młodą matkę i niechciany przez stado, szukał pocieszenia, tuląc się do pluszowego orangutana, którego dostał od opiekunów. Nosił pluszaka wszędzie – spał z zabawką, przytulał ją i ciągnął za sobą nawet wtedy, gdy próbował dołączyć do innych małp.

Nagrania obiegły media społecznościowe. Miliony ludzi pisały: „Trzymaj się, Punch!", widząc w nim historię odrzucenia, samotności i walki o akceptację. Pod wpisami pojawiały się tysiące komentarzy od osób, które kiedyś czuły się wykluczone lub nękane. Dlatego los małego makaka poruszył je do łez. Psychologowie zwracali uwagę, że Punch stał się czymś więcej niż internetową ciekawostką – był zwierzęciem, na które ludzie zaczęli przenosić własne doświadczenia i emocje. Tymczasem, jak ktoś napisał, małpy należą do małp, a nie do ludzi. Niektóre zachowania stada, dla nas okrutne, były pokazaniem małpce jej miejsca w grupie, zanim została zaakceptowana. Z jednej strony niezwykłe jest to, jaką falę empatii obudził mały Punch. Z drugiej strony opiekunowie małp obawiali się, że ta popularność uruchomi kolejną falę mody na trzymanie małpek jak maskotek w domu.

Małpi król

W wielu krajach Azji małpy od dawna są czymś znacznie więcej niż tylko elementem przyrody. Stały się częścią religii, mitów i narodowej tożsamości. Szczególne miejsce zajmują w Indiach. Tam od wieków ogromnym szacunkiem otacza się Hanumana – małpiego boga odwagi, siły i bezinteresownej pomocy. Według hinduistycznych wierzeń był wiernym sprzymierzeńcem boga Ramy i symbolem oddania. Do dziś jego świątynie odwiedzają miliony wiernych i turystów, a żyjące w pobliżu makaki często korzystają z wyjątkowego statusu. Są dokarmiane, tolerowane, a czasem wręcz traktowane jak święci goście.

Nie oznacza to jednak, że relacje są zawsze harmonijne. Tam, gdzie ludzi jest coraz więcej, ▷

eprasa.pl 91c61c13e1

a naturalnych siedlisk coraz mniej, dochodzi do konfliktów. Małpy wpadają do domów, niszczą uprawy i zabierają jedzenie z targowisk. Mieszkańcy bywają bezradni, bo zwierzęta objęte religijnym szacunkiem trudno po prostu przepędzić.

Podobnie jest w wielu innych krajach Azji. Na Bali małpy stały się symbolem wyspy i jedną z największych atrakcji turystycznych. Setki tysięcy osób odwiedzają świątynie zamieszkane przez makaki, zachwycając się ich sprytem i odwagą. Problem w tym, że zwierzęta szybko nauczyły się, iż człowiek niemal zawsze ma przy sobie coś wartościowego – okulary, telefon, czapkę czy butelkę z wodą. Coraz częściej wykorzystują tę wiedzę, zamieniając kradzieże w skuteczną metodę zdobywania jedzenia. Niektórzy żartują, że powstały małpie gangi.

Turyści często reagują śmiechem, nagrywają zabawne filmiki i wrzucają je do internetu. Dokarmiane małpy przestają szukać naturalnego pożywienia, zaczynają kojarzyć człowieka z łatwym zdobyciem jedzenia i stają się coraz bardziej natarczywe. Dokarmianie uczy je wymuszania jedzenia na ludziach. Niekiedy dochodzi do pogryzień, a władze miast muszą szukać sposobów na ograniczenie konfliktów. Kilka lat temu małpy dotkliwie pogryzły dzieci, które próbowały je karmić. Przestraszone hałasem i nadmierną obecnością ludzi, zareagowały bardzo agresywnie.

Gdzie jest mój las?

Największym zagrożeniem dla wielu gatunków nie są jednak pojedyncze konflikty z mieszkańcami miast, nawet bardzo przykre, lecz utrata domu.

Lasy deszczowe Azji znikają w dramatycznym tempie. W ich miejscu powstają plantacje palm olejowych, z których pozyskuje się olej palmowy obecny w tysiącach produktów – od słodyczy i kosmetyków po środki czystości. Dla konsumenta to często niewidoczny składnik na etykiecie. Dla orangutana oznacza utratę świata, który budował przez miliony lat ewolucji.

W Nyaru Menteng na Borneo – największym na świecie ośrodku dla osieroconych orangutanów – prowadzona jest specjalistyczna rehabilitacja tych zwierząt oraz reintrodukcja, czyli przywracanie ich do życia w naturalnym środowisku. W Afryce istnieje legendarny Jane Goodall Chimp Eden – azyl ratujący osierocone szympansy. Można je też obserwować w Parku Narodowym Gombe w Tanzanii, a goryle w Parku Narodowym Wulkanów w Rwandzie oraz w Parku Narodowym Bwindi w Ugandzie. W Kenii działa organizacja Colobus Conservation. Znajduje się ona w Diani (Diani Beach) – to miejscowość



DOUG GIMESY/BE&W

Królestwem gibonów jest między innymi Park Narodowy Tropikalnego Lasu Deszczowego Hainan w Chinach. Te małe małpy są monogamiczne i słyną z głośnych, melodyjnych duetów wokalnych.

Czy człowiek ma szansę przetrwać, gdy staje się zagrożeniem dla Ziemi? To

eprasa.pl 91c61c13e1

i znany kurort nad Oceanem Indyjskim, na południowym wybrzeżu Kenii, około 30 kilometrów na południe od Mombasy. Słynie z długiej, białej plaży i lasów nadmorskich. To właśnie w tych lasach żyje wiele gatunków naczelnych, dlatego Colobus Conservation ma tam swoją siedzibę. Chroni ona małpy przed skutkami rozwoju tu-

Co umie małpa

Im więcej wiemy o małpach, tym bardziej doceniamy ich inteligencję. Coraz częściej mówi się wręcz o kulturze w ich świecie. Poszczególne grupy tego samego gatunku mogą mieć własne zwyczaje, sposoby zdobywania pokarmu czy formy zabawy. Młode nie rodzą się z tą wiedzą. Muszą ją zdobyć od starszych członków stada. Brzmi znajomo? Bo właśnie tak funkcjonują ludzkie społeczności. Małpy to zwierzęta dzikie i wybitnie stadne, dlatego trzymanie ich w domu, jak pieska czy kota, jest dla nich krzywdzące. Prowadzi do poważnych problemów behawioralnych i agresji u dorosłych osobników.

Naukowcy wielokrotnie obserwowali także zachowania, które trudno wyjaśnić wyłącznie instynktem. Małpy pocieszają przestraszonych członków grupy, pomagają rannym, a samice noszą martwe młode nawet przez kilka dni, jakby nie chciały pogodzić się ze stratą. To obrazy poruszające nie tylko badaczy, ale każdego, kto je zobaczy. Nie musimy jednak doszukiwać się w nich ludzkich cech, żeby je szanować i chronić. W internecie nie brakuje filmów i zdjęć przedstawiających małe małpki ubrane w dziecięce ubranka, noszące pieluszki, karmione z butelki i traktowane jak dzieci. Choć wiele osób uważa takie nagrania za urocze, w rzeczywistości pokazują one dzikie zwierzęta pozbawione normalnego życia. Małpy nie są domowymi pupilami. Potrzebują towarzystwa innych małp, przestrzeni do wspinania się, zdobywania pożywienia i uczenia się zachowań od starszych osobników. Życie w domu człowieka nie zaspokaja tych potrzeb i często prowadzi do stresu, problemów zdrowotnych, a także behawioralnych. Dlatego specjaliści podkreślają, że małpy nie powinny być trzymane w domach. Ich miejscem jest naturalne środowisko lub wyspecjalizowane ośrodki, które potrafią zapewnić im odpowiednie warunki do życia.



Szympansy żyją w afrykańskich dżunglach, na sawannie oraz w górskich lasach. Są impulsywne i niezwykle inteligentne. Zawiązują przyjaźnie, sojusze i… rywalizują ze sobą. ALEX254/ADOBE STOCK

przesłanie kultowej serii filmów „Planeta małp" nadal, niestety, jest aktualne...

rystyki i ruchu drogowego. Jednym z jej najbardziej znanych projektów są mosty linowe rozwieszone nad drogami, dzięki którym małpy mogą bezpiecznie przemieszczać się między fragmentami lasu. Spotkamy tu między innymi gerezy angolańskie, koczkodany błękitne i pawiany żółte.

Tekst AGNIESZKA DAJBOR

eprasa.pl 91c61c13e1



eprasa.pl 91c61c13e1



Wszystkie ubrania w sesji pochodzą z kolekcji **THE ODDER SIDE/ THEODDERSIDE.COM**.

MIĘDZY PLAŻĄ A NIEBEM

Zdjęcia MIKKEL KRISTENSEN

ZWIEWNE FASONY, NATURALNE TKANINY I SUBTELNA KOBIECOŚĆ. TAK W JEDNYM ZDANIU MOŻNA OPISAĆ KOLEKCJĘ PLAYA '26 MARKI THE ODDER SIDE, KTÓRA IDEALNIE SPRAWDZI SIĘ W KAŻDYM CIEPŁYM ZAKĄTKU ŚWIATA. I TO NIE TYLKO NA PLAŻY!

eprasa.pl 91c61c13e1



BIEL I ODCIENIE ROZBIELONEJ CZERWIENI DOSKONALE KOMPONUJĄ SIĘ Z TURKUSEM WODY, ZIELENIĄ I... OPALENIZNĄ.

eprasa.pl 91c61c13e1





Zdjęcia MIKKEL KRISTENSEN
Stylizacja: JUSTYNA PRZYGOŃSKA, BRYGIDA HANDZELEWICZ WACŁAWEK
Modelka NOEMI HEWA



SUBTELNE PRZEŚWITY, WYCIĘCIA I FAKTURA KORONKI DODAJĄ UBRANIOM LEKKOŚCI I PODKREŚLAJĄ KOBIECOŚĆ.

eprasa.pl 91c61c13e1



1





2



3



1 Bikini składające się z kupowanych osobno: biustonosza i dołu z kolekcji Summer Dune w kolorze Very Blue **TRIUMPH**, 180 zł i 110 zł. **2** Kostium wiązany na szyi **MAX MARA**, 565 zł/Zalando.pl. **3** Klasyczne bikini **LASCANA**, 199 zł. **4** Kostium **MANGO** 189,90 zł. **5** Top bikini typu bandeau z odpinanymi ramiączkami i wysokie majtki Shiny Satin **CALZEDONIA**, 189,99 zł i 149,99 zł. **6** Kostium z efektownym zdobieniem z kolekcji Summer Dune **TRIUMPH**, 280 zł.





4



5





6

Kobaltowa FALA

Intensywne w kolorze jak karaibskie morze i eleganckie jak wieczór w Hawanie. Oto kostiumy kąpielowe w najmodniejszym odcieniu tego lata, który podkreśla opaleniznę.

MAT. PRASOWE

eprasa.pl 91c61c13e1



MANGO,
149,99 zł.



NEXT,
191 zł.

Wokół

KOSTKI

Sandały z cienkimi paskami subtelnie oplatającymi nogę dodają letnim stylizacjom lekkości, ale także niewymuszonej elegancji. Sprawdzą się i na plaży, i na nadmorskiej promenadzie.



ÉTAPE,
529 zł/Etapeofficial.pl.



SEYCHELLES,
556 zł/Revolve.com.

POLO RALPH LAUREN,
1079 zł.



PATRIZIA PEPE,
869,99 zł/Answear.com.

VIVA! na LATO

eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA! na LATO

Księga DŻUNGLI

Tego lata znów z przyjemnością sięgamy po egzotyczne motywy. Wnoszą do stylizacji odrobinę wakacyjnego luzu, a migoczące w słońcu złoto pięknie podkreśla opaleniznę.

Zawieszka
APART,
149 zł.

Kolczyk
ANNA + NINA,
149 zł/BEBE Concept.

Naszyjnik
BIMBA Y LOLA,
645 zł.

Kolczyki
OSCAR DE LA RENTA,
ok. 1720 zł/
Net-a-porter.com.

Kolczyki
APART,
149 zł.

Pierścionek
L'ATELIER NAWBAR,
ok. 14 700 zł/
Net-a-porter.com.

MAT. PRASOWE

eprasa.pl 91c61c13e1



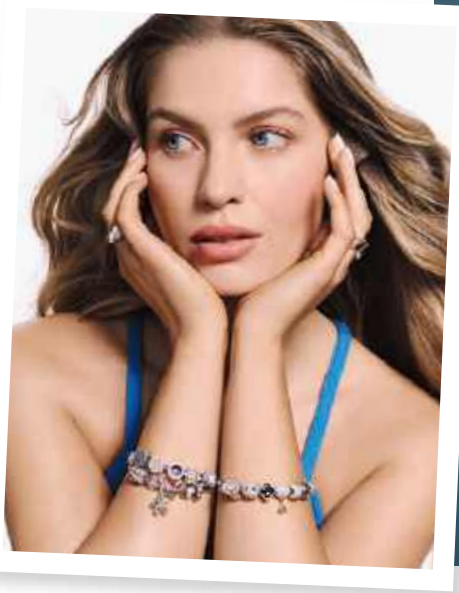
TO BĘDZIE HIT!

TALIZMANY LATA

Kolekcja Lilou Starfish opowiada o letnich chwilach, o skórze rozgrzanej słońcem i szumie fal. Dlatego znajdziesz w niej zawieszki, pierścionki i kolczyki inspirowane kształtem rozgwiazdy, które idealnie podkreślą wakacyjny charakter każdej stylizacji.



Full Summer, czyli pełnia lata. Taką nazwę nosi najnowsza kolekcja biżuterii oraz akcesoriów Tous stworzona do celebrowania chwil pełnych radości i wolności. Baw się dobrze!

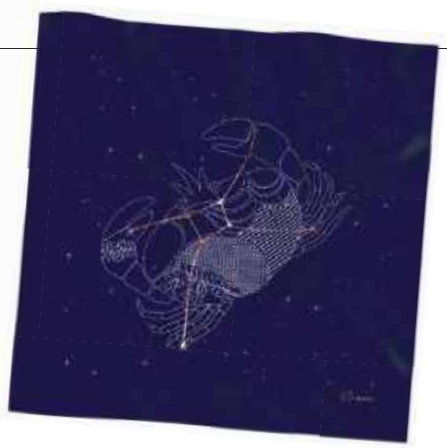


BĄDŹ KREATYWNA

Jeśli lubisz podkreślać swoją indywidualność, zachwycisz się bransoletkami Apart Beads Collection. Stworzysz je bowiem po swojemu! Dzięki bogatej kolekcji zawieszek każda kompozycja stanie się wyjątkowa i niepowtarzalna. www.apart.pl

W rytmie LATA

Oto moda, która nadąża za wakacyjnym tempem. Okulary, apaszki, biżuteria i ubrania, które sprawdzą się i w mieście, i na plaży, wyszukała szefowa działu mody MARTA CIEPLAK.



A NA DODATEK...

Jedwabna apaszka to akcesorium, które pokochały Francuzki, a potem kobiety na całym świecie. Można nosić ją na szyi, na głowie, a nawet jako ozdobę przy torebce. Sięgnij po nowość z nadrukiem ze znakami zodiaku (Elixa, 179 zł/Apart.pl).



WIĘCEJ NIŻ STYL

Letnia kolekcja ICON marki L'ANOVA powstała z myślą o nowoczesnej kobiecie. Każdy projekt został stworzony, by współpracować z sylwetką i ruchem, ale także podkreślać sposób, w jaki się poruszasz i... jak się czujesz.

eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA! na LATO

ŹRÓDŁO PIĘKNA

SEKRETEM PIĘKNIE WYGLĄDAJĄCEJ I ZDROWEJ SKÓRY JEST JEJ WŁAŚCIWE NAWILŻENIE. LATEM TO SZCZEGÓLNIE WAŻNE, DLATEGO POZNAJ KOSMETYKI, KTÓRE EKSPRESOWO PRZYWRÓCĄ CERZE RÓWNOWAGĘ I KOMFORT PO GODZINACH SPĘDZONYCH NA SŁOŃCU I MORSKICH KĄPIELACH.



YEVHENII/ADOBE STOCK, MARIUSZ TOKAJUK

eprasa.pl 91c61c13e1



1 Krem-maska na noc Milky Waterfall Hydration Dreamy Recharge **AA LAAB**, 52,99 zł. **2** Nawilżający peeling myjący Hyalu Hydrate z linii myBody **YOPE**, 29,99 zł. **3** Nawilżający krem-sorbet ujędrniający Hyaluron Fresh & Plump **GARNIER**, 34,99 zł. **4** Nawilżająco-rozświetlająco-odnawiające superserum do ciała Sublime **COLLISTAR**, 209 zł. **5** Ochronne serum do ust z efektem chłodzenia COOLips **MIYA**, 31,49 zł. **6** Serum Ultranawilżające Aqua Idealine **DR IRENA ERIS**, 315 zł.

eprasa.pl 91c61c13e1

Podwodny ŚWIAT

Niestraszne im deszcz, łzy i morska woda. Pięknie wydłużają, pogrubiają i podkręcają rzęsy. Te wodoodporne formuły zapewniają trwały efekt od rana do wieczora.



4



3





1

2



1 Wodoodporny tusz wydłużający rzęsy Lash Sensational Sky High **MAYBELLINE**, 29,99 zł. **2** Minitusz do rzęs Better Than Sex Waterproof **TOO FACED**, 168,90 zł. **3** Tusz wydłużający rzęsy Tartelette™ Tubing Mascara **TARTE**, 149 zł. **4** Tusz podkręcający rzęsy Love the Lift Waterproof **SEPHORA COLLECTION**, 77 zł.

Przepis na look z wybiegów

ZAINSPIRUJ SIĘ:
Na wybiegach królują rzęsy mocno wydłużone i rozdzielone. Wybierz tusz, który podkreśli każdy włosek, a drugą warstwę aplikuj tylko tam, gdzie chcesz dodać odrobinę objętości. Efekt ma być świeży i subtelny.







eprasa.pl 91c61c13e1



1

1 Spinka z orchideą **HOUSE**, 19,99 zł. **2** Nabłyszczające mleczko przeciw puszeniu Glaze Milk **KÉRASTASE**, 245 zł/Sephora.pl. **3** Olejek do włosów BC Bonacure Frizz Away Smoothing Oil **SCHWARZKOPF PROFESSIONAL**, 84,99 zł/Douglas.pl. **4** Klamra do włosów **BIJOU BRIGITTE**, 24,95 zł.

2

3

4

FEMMES.DIGITAL, EKATERINAJURKOVA/ADOBE STOK, LAUNCHMETRICS.COM/SPOTLIGHT, MAT. PRASOWE

VIVA! na LATO

Tropikalny

SKRĘT

Latem samo nawilżanie nie wystarczy. Dopiero odpowiednio dobrana pielęgnacja pozwoli zadbać o sprężysty skręt, ograniczyć puszenie i sprawić, że będziesz zachwycała fryzurą.

Każda kolejna godzina spędzona na słońcu, morska sól czy chlor osłabiają strukturę włosów. Właśnie dlatego tak istotna jest kompleksowa pielęgnacja ochronna i sięganie po kosmetyki do stylizacji z dobrym składem. Lekkie kremy i mgiełki z filtrami UV stworzą niewidzialną barierę, która zabezpieczy pasma przed przesuszeniem i utratą koloru. Aby skręt zachował sprężystość, warto postawić na produkty zapewniające loki bez efektu sztywności. Latem należy również sięgać po mleczka i mgiełki, by zatrzymać wilgoć we wnętrzu włosa oraz wygładzić jego powierzchnię. Pielęgnację dobrze jest zwieńczyć kilkoma kroplami lekkiego olejku, który otuli, przepięknie nabłyszczy i skutecznie ujarzmi niesforne pasma.

eprasa.pl 91c61c13e1





Piękne RYTUAŁY



Połącz przyjemne z pożytecznym i zamień codzienną rutynę w kojący moment tylko dla siebie. Gdy zatroszczysz się o ciało, ono odwdzięczy ci się świetną formą i pięknym wyglądem.

Cudownie gładkie, pełne zdrowego blasku ciało może być twoim własnym dziełem. I będzie, jeśli tylko czule zadbasz o nie w domowym zaciszu. Wykorzystaj moc rytuałów pielęgnacyjnych, które pobudzają krążenie i wspierają naturalne procesy odnowy. Do najprostszych sposobów na poprawę struktury skóry należą szczotkowanie ciała na sucho, peelingi oraz masaże. Ich zadaniem jest wygładzenie jej powierzchni, widoczne i odczuwalne ujędrnienie oraz stymulacja układu limfatycznego, która wspiera naturalne procesy detoksykacyjne organizmu, a co za tym idzie – wpływa na redukcję obrzęków.

Coraz większą popularnością cieszą się również urządzenia inspirowane profesjonalnymi zabiegami, takie jak masażery antycellulitowe czy sprzęty wykorzystujące pulsację. Domowa endermologia nie zastąpi wizyty w gabinecie, ale może być doskonałym uzupełnieniem codziennej pielęgnacji. Regularnie stosowana pomaga rozluźnić ciało, pobudzić mikrokrążenie i przygotować skórę na działanie balsamów czy olejków. Najlepsze efekty nie są jednak dziełem nawet najdroższych sprzętów. Najważniejsza jest systematyczność. Kilka minut poświęconych ciału każdego dnia wystarczy, by zamienić zwykłą pielęgnację w relaksujący rytuał wellness.



1 Bambusowa szczotka z agawy do masażu ciała na sucho **CRYSTALLOVE**, 69 zł. **2** Masująca szczotka do ciała LUNA 4 Body **FOREO**, 779 zł. **3** Masażer antycellulitowy z funkcją bańki chińskiej DermaSmooth **HUMANAS**, 129 zł/Hebe.pl.

eprasa.pl 91c61c13e1

Wybór JURORKI

Plebiscyt VIVA! Najlepsze dla urody 2025 za nami. Nagrody zostały już przyznane i wręczone, ale teraz czas na... indywidualne wyróżnienia od poszczególnych jurorek. W tym numerze swoje hity poleca znana i ceniona dermatolog dr n. med. Ewa Chlebus.

1

SKIN AUGMENTING BB CREAM, DOUGLAS
Dobry produkt, bardzo potrzebny na co dzień.

2

WODA PERFUMOWANA BOSS BOTTLED BEYOND, BOSS
Świeży, ale wyrazisty i energetyczny zapach.



3

SERUM NUTRIFUSION CERAMIDE SUPREME, YONELLE
Dobrze nawilża skórę, wygładza. Dla Polek idealne na sezon od jesieni do wiosny.



4

ODŻYWKA BEZ SPŁUKIWANIA, MUDII
Pozostawia bardzo ładne włosy z blaskiem, nie drażni skóry głowy i twarzy.

5

ŻEL-KREM A.Z., LA ROCHE-POSAY
Rozjaśniający, odmładzający i przeciwzapalny, super połączenie nauki i pielęgnacji.

6

WODA LAMELARNA, NEBOA
Bardzo skutecznie zapobiega elektryzowaniu się włosów.



DR N. MED. EWA CHLEBUS

To jeden z najlepszych specjalistów w Polsce w zakresie leczenia trudnych schorzeń skóry oraz odmładzania. Od ponad 20 lat opracowuje unikalne metody terapii i tworzy własne receptury preparatów do złuszczania skóry. Założona przez nią i przez jej męża Klinika Dr Chlebus oferuje takie same zabiegi jak najlepsze światowe kliniki, a jej oferta wciąż jest poszerzana o nowe zabiegi.

VIVA! Najlepsze dla urody 2025

ARTIFIRSOV/ADOBE STOCK, MAT. PRASOWE, ARCH. PRYWATNE

eprasa.pl 91c61c13e1

W pełnym SŁOŃCU

Lekkie formuły, wakacyjne kolory i perfumy oraz pielęgnacja, która nadąża za wakacyjnym tempem. To letnie hity polecane i przetestowane przez MARTĘ CIEPLAK, szefową działu urody VIVY!





Aura NovaSkin Pro(Beautifly, 1299 zł) to bezprzewodowa maska LED na twarz i szyję, która zamienia domową pielęgnację w prawdziwy rytuał beauty. Cztery rodzaje światła pomagają wygładzić zmarszczki, wyrównać koloryt, zredukować niedoskonałości i poprawić jędrność skóry. Najmocniejszy z trzech trybów zapewnia efekty zbliżone do profesjonalnych terapii.

MUŚNIĘCIE KOLORU

Nadaj swojej cerze świeży rumieniec i subtelny blask z różem Cloudlight Soft Glow Diffused Blush (Morphe, 89,99 zł/Douglas.pl). Formuła ze skwalanem, masłem shea i kwasem hialuronowym pielęgnuje skórę, zapewniając naturalny efekt oraz gładkie wykończenie.

NOWE SPOJRZENIE

Liftingujący krem pod oczy Pullulan (Ziaja, 15,49 zł) ze składnikiem o tej samej nazwie widocznie wygładza drobne zmarszczki, poprawia jędrność i intensywnie nawilża wyjątkowo delikatną skórę w tej okolicy.





ZAPACH RAJU

Woda perfumowana Paradis Vanille (Lou De Pre, 79,99 zł) to ambrowo-owocowa kompozycja dla kobiet, w której wyczujesz między innymi: bergamotkę, cytrynę, pomarańczę, jaśmin i wanilię. Mieszanka, która w sekundę przenosi zmysły do egzotycznego raju. Stworzona z myślą o miłośniczkach ciepłych, otulających zapachów i beztroskiego klimatu.

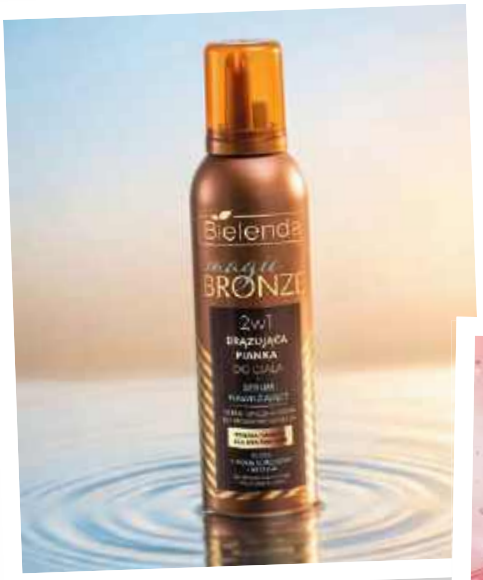


SZYBKA ZMIANA

Pianka samoopalająca Self-Tan Express (St. Tropez, 192 zł) gwarantuje perfekcyjną, naturalnie wyglądającą opaleniznę bez smug zaledwie w godzinę.

MAT. PRASOWE

eprasa.pl 91c61c13e1



BRĄZ NA MEDAL

Brązująca pianka do ciała i serum nawilżające 2 w 1 z serii Magic Bronze (Bielenda, 34,99 zł) pozwala stopniowo budować efekt naturalnej opalenizny, jednocześnie nawilżając skórę. To zasługa formuły z betainą, pantenolem, aloesem i ekstraktem z kokosa.

EFEKT WYPEŁNIENIA

Ultra wypełniający krem na dzień i na noc Tołpa Filler Bonding (Tołpa, 47,99 zł) intensywnie nawilża, poprawia jędrność i pomaga wygładzić zmarszczki. Formuła ma charakter niekomedogenny i została przebadana dermatologicznie.





ROZWIŃ SKRZYDŁA

Marka AA Wings of Color udowadnia, że siła zaczyna się od wiary w siebie. Bohaterkami kampanii TRUST YOUR WINGS zostały Magda Pieczonka, Patricia Kazadi, Amelia Szczepaniak (na zdjęciu), Ewa Wachowicz i Irena Wielocha. Ich inspirujące historie towarzyszą kolekcji makijażu stworzonej z myślą o kobietach, które chcą podkreślać swoją autentyczność i pewność siebie.

REKLAMA

Piękna opalenizna zaczyna się od ochrony

Bielenda

Sol D'Or

SPF 50

nowość

Tylko tu!
ROSSMANN
Moja Drogeria
i na bielenda.com

Szerokie spektrum fotostabilnych filtrów

UVA + UVB + IR + HEV

Nawilżająco-ochronne działanie

Wodoodporne

Różne formy aplikacji (mgiełka, sztyft, roll-on, emulsja)

DRY TOUCH formuły*
*kosmetyki z oznaczeniem DRY TOUCH FORMUŁA

Odkryj wszystkie produkty

eprasa.pl 91c61c13e1

Syp, dodawaj,

KOMBINUJ

Książka „Baba na keto. Wege" Wiktorii Mazur to idealny przewodnik dla każdego, kto chce połączyć stan ketozy z lekką kuchnią wegetariańską i rybną. Autorka udowadnia, że kuchnia ketogeniczna może być pełna warzyw, ryb oraz bogata w zdrowe tłuszcze roślinne. Przede wszystkim różnorodna.



Sałatka z halloumi ze słodkim akcentem

200 g sera halloumi, garść świeżych malin (ok. 40 g), garść świeżych jeżyn (ok. 40 g), miks sałat: rukola, roszponka, młody szpinak (ok. 100 g); Do smażenia:1 łyżeczka oliwy; Sos: 2 łyżki oliwy, 1 łyżka octu balsamicznego, 1 łyżka błonnika w płynie, 1/2 łyżeczki musztardy Dijon; Przyprawy: sól, pieprz; Dodatki (opcjonalnie):1 łyżka uprażonych pestek dyni lub słonecznika, 1 łyżka posiekanych orzechów włoskich albo pekan.

Ser halloumi pokrój w plastry. Na patelni rozgrzej oliwę i smaż halloumi z obu stron po 2–3 minuty, aż zrobi się złocisty i lekko chrupiący na zewnątrz. Przygotuj sos: wymieszaj wszystkie składniki, dopraw do smaku. Na talerzu rozrzuć miks sałat, ułóż maliny i jeżyny oraz plastry ciepłego halloumi. Całość polej dressingiem. Możesz posypać nasionami i orzechami.

eprasa.pl 91c61c13e1

Na diecie ketogenicznej jestem już od sześciu lat", pisze w książce „Baba na keto. Wege" Wiktoria Mazur. „Przez ten czas nauczyłam się jednego: kuchnia to miejsce na eksperymenty, a nie na nudę! Choć jem czerwone mięso, moim sercem często rządzą ryby i góry warzyw. To właśnie doprowadziło mnie do wniosku, że wegetariańskie keto jest nie tylko możliwe, ale i pyszne. Aby jednak ta droga była zdrowa i skuteczna, musisz pamiętać o złotej zasadzie: RÓŻNORODNOŚĆ! Twoje paliwo to tłuszcze i dodatki, a kluczem do sukcesu jest rotacja produktów. Nie trzymaj się jednego schematu. Jeśli dziś polewasz sałatkę oliwą, jutro sięgnij po olej lniany lub konopny. Orzechy traktuj jako przekąskę lub dodatek do deserów, ale łącz ze sobą różne gatunki (…). Korzystaj z superfoods – kiełki i nasiona to twoi sprzymierzeńcy. Syp, dodawaj, kombinuj! (…) Druga kluczowa zasada wege keto brzmi: JAJKA TO FUNDAMENT. Jajka stanowią produkt niemal idealny, niezależnie od tego, na jakiej diecie jesteś (…). Gotowi na rewolucję na talerzu? Zapraszam do wspólnego gotowania!".

Od redakcji: Dieta keto (ketogeniczna) polega na drastycznym ograniczeniu węglowodanów i zastąpieniu ich zdrowymi tłuszczami.



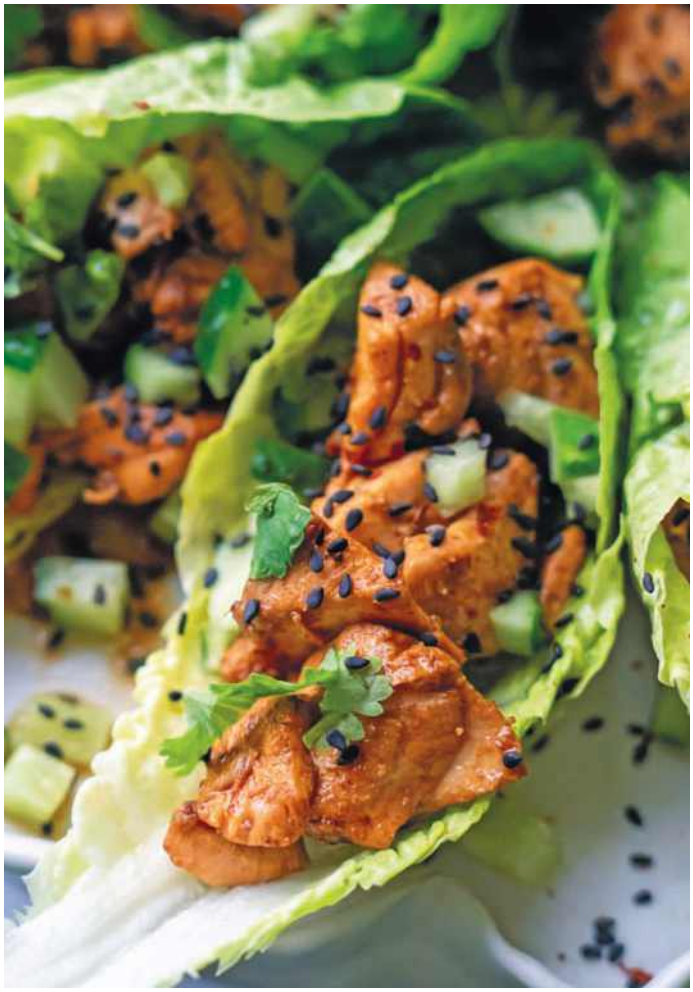
„Baba na keto. Wege", Wiktoria Mazur, Wydawnictwo RM.

Jajka ze wstążkami, 1 porcja

2 jajka, 1 mała cukinia, garść orzeszków pinii (ok. 20 g); Do smażenia: 2 łyżki masła klarowanego.

Z cukinii zrób wstążki za pomocą obieraczki do warzyw. Rozgrzej patelnię, roztop na niej masło i wrzuć cukinię. Podsmaż 2 minuty. Z cukiniowych wstążek uformuj 2 gniazda. Do każdego wbij jajko. Przykryj pokrywką i czekaj, aż białko jajka się zetnie. Orzeszki pinii podpraż na suchej patelni. Gniazda z jajkami wyłóż na talerz i posyp uprażonymi orzeszkami.





Łódeczki z łososiem, 8 sztuk

8 liści sałaty rzymskiej, 357 g łososia bez skóry, 1 awokado, 80 g ogórka, kolendra, 1 łyżeczka sezamu czarnego; Do smażenia: 20 g oliwy; Marynata: 1 łyżka sosu sojowego, 1 łyżka oleju sezamowego, 1 łyżeczka soku z cytryny, 1/2 łyżeczki świeżego imbiru, 1 ząbek czosnku.

Wymieszaj sos sojowy i olej sezamowy, dodaj sok z cytryny, starty imbir oraz przeciśnięty przez praskę czosnek. Pokrój łososia w kostkę, wrzuć do marynaty i wymieszaj. Odstaw na 10 minut. Rozgrzej patelnię, wlej oliwę i podsmaż łososia. Ogórek i awokado pokrój w drobną kostkę, kolendrę posiekaj. Sezam podpraż na suchej patelni do zrumienienia. Na talerzu układaj: sałatę rzymską, łososia, następnie ogórek i awokado. Na koniec posyp kolendrą i sezamem.

ZDJĘCIA WIKTORIA MAZUR; OPRACOWANIE MAŁGORZATA LEWANDOWSKA

VIVA! na LATO

eprasa.pl 91c61c13e1



„Scena Młodych to miejsce, gdzie można zobaczyć artystów, o których wkrótce będzie głośno", mówiła Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Przyszłość

MUZYKI

Scena Młodych RADAR Polska to pierwsza w historii Męskiego Grania przestrzeń stworzona z myślą o nowym pokoleniu polskich artystów. Partnerem sceny jest ORLEN. | MAŁGORZATA LEWANDOWSKA

Na Scenie Młodych występują artyści związani ze Spotify RADAR Polska – ci, którzy już zostali zauważeni, i ci, którzy dopiero są na progu przełomu. Line-up to przekrój tego, co najciekawsze w nowym polskim brzmieniu, sześcioro artystów, każdy z osobnym światem, jak Jea Mira, Lotta, Zaleś, Maks.tachasiuk, Pola Maj, Hugo Tarres. ORLEN jako Mecenas Sportu, Kultury i Nauki konsekwentnie angażuje się w inicjatywy rozwijające potencjał młodych twórców.

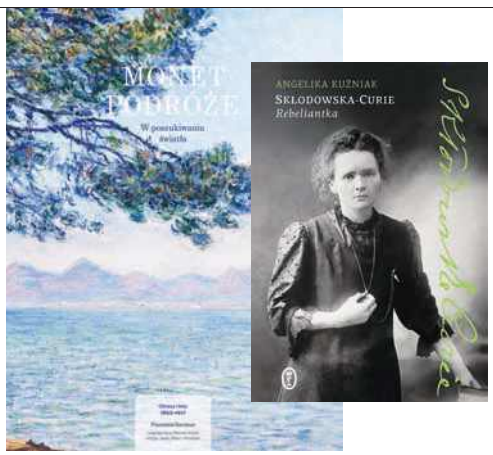
FESTIWAL MĘSKIE GRANIE 2026: WROCŁAW 31.07.–1.08, KRAKÓW 7–8.08, WARSZAWA (FINAŁ): 21–22.08.



MISTRZ **ŚWIATŁA**

Claude Monet, malarz nenufarów i katedry z Rouen, był także podróżnikiem: przemierzał Europę, pragnąc uchwycić zmiany światła i krajobrazów, które studiował niemal obsesyjnie. Do oglądania, czytania i refleksji.

„MONET. PODRÓŻE. W POSZUKIWANIU ŚWIATŁA", FLORENCE GENTNER, WYD. ZNAK KONCEPT.



JEJ **PORTRET**

Nowoczesna, niezależna, bezkompromisowa. Pionierka, która weszła tam, gdzie kobietom odmawiano wstępu. Przekroczyła granice swojej epoki. Mistrzowski portret biograficzny Marii Skłodowskiej-Curie.

„SKŁODOWSKA-CURIE. REBELIANTKA", ANGELIKA KUŹNIAK, WYD. LITERACKIE.

MUZYCZNE **SPOTKANIA**

„Później Ci opowiem" Dawida Kwiatkowskiego i Margaret (ang. „I'll Tell You Later") to utwór zapowiadający nadchodzący album Dawida Kwiatkowskiego „Południe", którego premiera zaplanowana jest na 2 października 2026 roku.

SINGIEL „PÓŹNIEJ CI OPOWIEM", DAWID KWIATKOWSKI I MARGARET. WARNER MUSIC POLAND.

MAT. PRASOWE

eprasa.pl 91c61c13e1

JUŻ W SPRZEDAŻY!



Zamów duet magazynów na

kultowy.pl

eprasa.pl 91c61c13e1

Panna
23.08–22.09

Przed tobą dość spokojne dni pełne wewnętrznej harmonii. To dobry moment na uporządkowanie zaległych spraw, na szczegółowe zaplanowanie przyszłości i na zastanowienie się, co jeszcze możesz zrobić, aby osiągnąć cel, na którym naprawdę ci zależy. Postaraj się utrzymać ten stan równowagi jak najdłużej, a już wkrótce pojawią się zupełnie nowe wyzwania. Los będzie ci sprzyjał.

Waga
23.09–22.10

Nadchodzące dni upłyną pod znakiem ciekawych rozmów, które – jeśli umiejętnie je wykorzystasz – otworzą przed tobą nowe drzwi. Musisz jednak mocno skoncentrować się na tym, co chce przekazać ci otoczenie. Nie chodzi o plotki, ale o porady i wskazówki, co możesz robić lepiej. W miłości nie kieruj się emocjami. Nawet mały spór może spowodować wybuch wielkiej awantury.

Skorpion
23.10–21.11

Z pewnością nie zabraknie ci pewności siebie, dzięki czemu poczujesz się gotowa na wielkie wyzwania. Na pewnym etapie wszystko będzie zależne od twojej kreatywności, dlatego już teraz popracuj nad tą cechą. I nie obawiaj się zmian, czasami ryzyko może przynieść więcej dobrego, niż unikanie go. W sprawach miłosnych myśl o sobie. I nie zmuszaj się do wyznań, które nie są prawdziwe.

Strzelec
22.11–21.12

Jak podpowiadają planety, powinnaś kierować się intuicją. Nie zawiedzie cię nawet w najtrudniejszych momentach, a ewentualne wybory, których będziesz musiała dokonać, nie wpędzą cię w kłopoty. Uważaj jedynie na komunikację z otoczeniem. Postaraj się zachować dystans i nie angażuj się w życie innych. Twoje rady, nawet te najszczersze, nie będą odebrane tak, jakbyś tego chciała.

Koziorożec
22.12–19.01

Planety przepowiadają spokojne dni, pełne wielkich planów na przyszłość. Będziesz skłonna do ciągłego analizowania, co może doprowadzić do ciekawych decyzji o zmianach. Zanim jednak zaczniesz wprowadzać je w życie, zastanów się nad minusami tych wyborów. Same plusy nie wystarczą… Unikaj też niepewnych sytuacji finansowych. Nie inwestuj, jeśli nie masz pewności, że projekt się uda.

Wodnik
20.01–18.02

Prawdopodobnie uznasz, że powinnaś popracować nad komunikacją z otoczeniem. Jak twierdzą planety, to dobry pomysł, szczególnie jeśli chodzi o rozwój twojej kariery. Jeśli umiejętnie poprowadzisz rozmowę z odpowiednimi ludźmi, już wkrótce możesz znaleźć się w zupełnie innym miejscu… Czy lepszym? To się okaże. W miłości za to odpuść inicjatywę. Pozwól, aby to inni walczyli o twoją uwagę.



MARCIN KEMPSKI JESSICA MERCEDES KIRSCHNER

Lew
23.07–22.08

Choć może wydawać się to trudne, powinnaś na chwilę zwolnić. Tak, właśnie teraz. Jak przepowiadają planety, jeśli tego nie zrobisz, możesz zagubić się nie tylko w nadmiarze obowiązków, ale przede wszystkim w swoich emocjach i uczuciach. Dlatego zatrzymaj się i przeanalizuj, co dzieje się wokół. Być może pewne sprawy wymagają zamknięcia, aby zrobić miejsce na nowe doświadczenia...?

Ryby
19.02–20.03

Nie wszystko ułoży się tak, jakbyś tego chciała, szczególnie w sprawach zawodowych. Nie oznacza to jednak, że popełniłaś błąd, po prostu musisz chwilowo zboczyć z obranej ścieżki i zastanowić się, co możesz zrobić inaczej. Kiedy odkryjesz nowe możliwości, sprawy nabiorą tempa, a ty odetchniesz z ulgą. Tylko pamiętaj o odpoczynku. Brak energii zaskoczy cię w najmniej odpowiednim momencie.

Baran
21.03–19.04

Planety nie wykluczają, że będziesz musiała podjąć trudną decyzję, od której zależna będzie twoja przyszłość zawodowa. Nie obawiaj się jednak, że popełnisz błąd, chodzi tylko o tempo kariery. Być może to jej wolniejszy rozwój okaże się strzałem w dziesiątkę? Posłuchaj swojej intuicji… W miłości nie wymagaj zbyt wiele. I zastanów się, czy sama wiesz, czego tak naprawdę oczekujesz?

Byk
20.04–20.05

Nie narzekaj na chwilową stagnację. Odpoczynek ci się przyda, szczególnie teraz, kiedy los planuje cię zaskoczyć na wiele sposobów. W sprawach zawodowych postaraj się domknąć wszelkie zaległości, inaczej możesz przeoczyć coś naprawdę wartościowego… A w sprawach uczuciowych stawiaj na szczere rozmowy. Im jaśniej określisz swoje potrzeby, tym lepiej będzie rozwijać się twoja relacja.

Bliźnięta
21.05–21.06

Nie obawiaj się spontanicznych pomysłów. Jeśli intuicja podpowie ci, że warto w coś zainwestować albo się zaangażować, zrób to! Oczywiście rozważ najpierw wszystkie za i przeciw, ale nie odrzucaj samego pomysłu. Jak podpowiadają planety, tylko w ten sposób osiągniesz cel, który założyłaś sobie na początku drogi. W miłości cisza przed burzą. Nie ignoruj potrzeb bliskiej osoby.

Rak
22.06–22.07

Przygotuj się na niesamowity przypływ energii! Chęć do działania skłoni cię do wyzwań, o których wcześniej nawet byś nie pomyślała, a intuicja podpowie, jak nie wpaść w kłopoty, które mogłyby przyćmić radość z odkrywania nowych horyzontów. Tylko przy tak dużym zaangażowaniu we wszystko, co nieznane, nie zapominaj o tym, co już osiągnęłaś… Szczególnie o relacjach z otoczeniem.

eprasa.pl 91c61c13e1

VIVA!

DWUTYGODNIK

Adres redakcji
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
e-mail viva@burdamedia.pl
Adres internetowy viva.pl

Redaktor naczelna Katarzyna Przybyszewska-Ortonowska

Dyrektor artystyczny Marek Knap

Zastępca redaktor naczelnej Agnieszka Dajbor

Sekretarz redakcji Małgorzata Lewandowska (szef działu)
Ewa Wojciechowska (redaktor prowadząca)

Zespół redakcyjny
Katarzyna Piątkowska, Krystyna Pytlakowska
Moda & Uroda: Marta Cieplak (szef działu), Xymena Borowska

Współpracownicy
Aleksandra Kwaśniewska, Piotr Najsztub, Beata Nowicka,
Elżbieta Pawełek

Produkcja sesji
Paulina Aleksiejuk-Lewandowska (szef działu), Wojciech Klauze

Studio graficzne
Dominika Dec, Jarosław Michalczuk, Edwin Radzikowski

Fotoedycja
Ewa Opalińska

Sekretariat Agnieszka Białek

Korekta Ewa Mościcka

Druk P/mint Sp. z o.o.
Magazyn VIVA! został wydrukowany na papierze **UPM Ultra 60 gr**.

© Wszystkie prawa zastrzeżone
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

BurdaMedia Polska Odwiedź serwis VIVA!pl

Dalsze rozpowszechnianie tekstów i zdjęć opublikowanych w VIVIE! w całości lub w części wymaga uprzedniej zgody wydawcy.

BurdaMedia Polska

BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
www.burdamedia.pl

Chief Executive Officer Maciej Klepacki
Chief Operating Officer Tomasz Jażdżyński
Luxury & Lifestyle Media Segment Director Aneta Wikariak

DZIAŁ REKLAMY
sekretariat biura reklamy biuro.reklamy@burdamedia.pl
Chief Commercial Officer Tomasz Kuisz
tomasz.kuisz@burdamedia.pl
Managing Director Luxury & Lifestyle Sales Małgorzata Gurbała
malgorzata.gurbala@burdamedia.pl

Zespół: Luxury & Lifestyle Team Leader Ewelina Dorda ewelina.dorda@burdamedia.pl
Renata Bogusz renata.bogusz@burdamedia.pl
Radosław Grabowski radoslaw.grabowski@burdamedia.pl
Małgorzata Janiszewska malgorzata.janiszewska@burdamedia.pl
Sylwia Klich sylwia.klich@burdamedia.pl
Anna Muczyńska anna.muczynska@burdamedia.pl
Joanna Sawa joanna.sawa@burdamedia.pl
Dagmara Zawistowska dagmara.zawistowska@burdamedia.pl
Traffic Expert Joanna Hasny joanna.hasny@burdamedia.pl, tel. kom. 694 455 354

DZIAŁ MARKETINGU
Marketing Director Małgorzata Nocuń-Zygmuntowicz
Brand Manager VIVA! Iwona Krześniak
iwona.krzesniak@burdamedia.pl

PRODUKCJA I DYSTRYBUCJA
Dyrektor produkcji Krzysztof Kraszewski
produkcja-bd@burdamedia.pl
Dyrektor dystrybucji i prenumeraty Tomasz Kałuża
kolportaz@burdamedia.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
(pn.–pt., godz. 9.00–17.00),
tel. 22 360 39 09
e-mail: kontakt@bok.burdamedia.pl

REKLAMA

VIVA!pl



Cały ten świat!

Jeszcze więcej gwiazd, trendów,
unikatowych materiałów wideo

eprasa.pl 91c61c13e1



Redaguje
Katarzyna Piątkowska
katarzyna.piatkowska@burdamedia.pl

fot. Rafał Maciąga

W Międzyzdrojach można było spotkać: Jana Holoubka, Olgę Bołądź, Piotra Głowackiego, Irenę Santor, Roberta Więckiewicza, Katarzynę Grocholę, Marcina Dańca, Rafała Zawieruchę i Roberta Janowskiego.

FESTIWAL GWIAZD W MIĘDZYZDROJACH odbył się po raz 29. Jak co roku pojawiło się mnóstwo artystów.



Na scenie i poza sceną Mateusz Banasiuk i Sambor Czarnota świetnie się bawili.



Jan Holoubek z Magdaleną Różczką. Reżyser uroczyście odcisnął swoją dłoń na Promenadzie Gwiazd.

MORZE GWIAZD

29. FESTIWAL GWIAZD, MIĘDZYZDROJE

Na doroczny letni Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach czekają oczywiście gwiazdy, ale też ich wielbiciele, którzy tłumnie zjeżdżają nad morze, by mieć szansę na spotkania z ulubieńcami. Oficjalna inauguracja 29. edycji odbyła się w Międzynarodowym Domu Kultury. Już pierwszego dnia publiczność miała okazję podziwiać wernisaż prac Andrzeja Pągowskiego oraz spektakl z udziałem Renaty Dancewicz i Lucyny Malec. Na muzycznej scenie Kina Eva z repertuarem wystąpiła Hanna Banaszak, a uroczysty wieczór zwieńczyli swoim koncertem Irena Santor oraz Robert Janowski. Kolejne dni obfitowały w spotkania autorskie, czytanie bajek dla najmłodszych i przedstawienie teatralne, w którym zagrali między innym Olaf Lubaszenko i Olga Bołądź. Przed publicznością zaprezentowali się również Paweł Małaszyński oraz duet Beata Rybotycka i Joanna Żółkowska. Kulminacyjnym punktem całego wydarzenia była tradycyjna Gala Odciśnięcia Dłoni na Promenadzie Gwiazd, gdzie swoje pamiątkowe ślady pozostawili chociażby Katarzyna Grochola, Piotr Głowacki i Rafał Zawierucha. Artystyczny maraton nad Bałtykiem pożegnano wyjątkowym koncertem pod tytułem „Filmowe lato miłości".

A. MIODUSZEWSKA/FORUM, P. CETKA-SOBOTKIEWICZ/EAST NEWS,



Wśród artystów uhonorowanych na Promenadzie Gwiazd była Katarzyna Grochola.



Hannę Banaszak można było usłyszeć podczas recitalu i spotkać na nadmorskim deptaku.

Przez niemal dekadę Joanna Bartel bawiła miliony Polaków w serialu „Święta wojna".

Ze spektaklem do Międzyzdrojów przyjechała Renata Dancewicz.

Dziennikarka TVP Anna Soporek-Kozubek.

W doskonałej formie i stylizacji Marta Dąbrowska.

Olaf Lubaszenko, gwiazda prezentowanego podczas festiwalu spektaklu „Rodzinne rewolucje".

Olga Bołądź znalazła się w gronie gwiazd odciskających dłonie na Promenadzie Gwiazd.

Mateusza Banasiuka można było zobaczyć w spektaklu „Rodzinne rewolucje".

Wybitny polski plakacista Andrzej Pągowski.



Bohaterki wieczoru Joanna Sarapata i Anna Bocek.



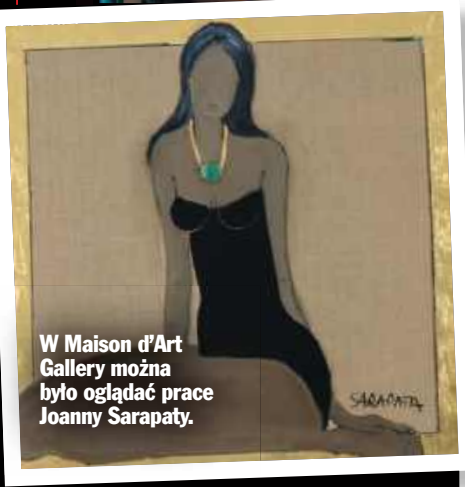
Wśród gości wydarzenia był wybitny artysta Józef Wilkoń z partnerką.

ESENCJA KOBIECOŚCI

WERNISAŻ ANNY BOCEK I JOANNY SARAPATY, MAISON D'ART GALLERY, WARSZAWA

Wystawa „Esencja kobiecości" w Maison d'Art Gallery to spotkanie dwóch artystycznych światów: Anny Bocek i Joanny Sarapaty. Artystki to kobiety o dwóch odmiennych wrażliwościach. I choć każda z nich mówi własnym językiem, prowadzą rozmowę o tym samym – o wielowymiarowości kobiecej natury. Podczas kameralnego wernisażu, na którym pojawili się przyjaciele i wielbiciele prac obu artystek, można było obejrzeć kolekcję obrazów olejnych, które powstały specjalnie na tę wystawę. Była też okazja porozmawiać z bohaterkami wieczoru, między innymi o tym, jak powstają ich prace.

MIESZKO PIĘTKA



W Maison d'Art Gallery można było oglądać prace Joanny Sarapaty.



Anna Bocek mieszka w Gdańsku i tam tworzy. Wystawia w galeriach na całym świecie.

NOWY BUTIK

OTWARCIE BUTIKU IWC SCHAFFHAUSEN, WARSZAWA

W zabytkowej Kamienicy Pod Gryfami przy Placu Trzech Krzyży 18 w Warszawie marka W.KRUK otworzyła monobrandowy butik legendarnej manufaktury IWC Schaffhausen. W wydarzeniu wzięli udział miłośnicy dobrego stylu i wytrawni kolekcjonerzy. Goście podziwiali zegarmistrzowskie perełki z targów Watches and Wonders, w tym model Pilot's Watch Venturer Vertical Drive oraz po raz pierwszy dostępną w Polsce kolekcję IWC Ingenieur.

MARCIN KONTRAKTEWICZ



21 maja otwarto w Warszawie monobrandowy butik IWC Schaffhausen.



Zegarki IWC Schaffhausen oglądała Karolina Malinowska.



Zegarki IWC Schaffhausen (marka założona w 1868 roku) szybko stały się niezastąpionymi narzędziami dla pilotów i nawigatorów.



Przedstawiciele IWC Schaffhausen i W.KRUK. W środku dyrektorka marketingu W.KRUK Joanna Andrzejewska.



Pamiątkowe zdjęcie zaproszonych dziennikarzy i gospodarzy.



Na zaproszonych gości czekała pięknie zaaranżowana kolacja na świeżym powietrzu.



Sesja do jesiennej kampanii marki z udziałem Justyny Steczkowskiej odbyła się w niesamowitych wnętrzach zabytkowej willi Wirnica.

LA DOLCE VITA

PRESS TRIP GATTA, WŁOCHY

Justyna Steczkowska wspólnie z marką Gatta przenosi nas do słonecznej Italii w najnowszej jesiennej kampanii.

Ekipa spędziła kilka dni w zabytkowej willi nad jeziorem Como, gdzie sesja zdjęciowa przeplatała się z odkrywaniem urokliwych, lokalnych zaułków oraz wspólnymi plenerowymi kolacjami przy blasku świec. Zaproszeni dziennikarze mieli okazję na żywo towarzyszyć całej ekipie i zobaczyć kulisy powstawania kampanii, od pierwszego ujęcia po ostatni kadr. Ten czas to było prawdziwe la dolce vita prosto znad jeziora Como.

MATERIAŁY PRASOWE



Wszystko było dopracowane w najmniejszych szczegółach.



Świeczki na urodzinowym torcie zdmuchnęły przedstawicielki marki bonprix Amelia Wasilewska, Barbara Gosławska i Małgorzata Jurek.



Wśród gości jubileuszu była Małgorzata Ohme. Tu z Barbarą Gosławską i Małgorzatą Jurek z bonprix.

HUCZNY JUBILEUSZ

40. URODZINY BONPRIX, WARSZAWA

To było wyjątkowe wydarzenie, podczas którego marka bonprix świętowała 40-lecie.

Uroczysty wieczór odbył się pod hasłem „Celebrating 40 in Style" i zgromadził przedstawicieli największych tytułów mediowych oraz zaprzyjaźnionych influencerów. Upłynął w atmosferze pełnej inspiracji i pozytywnej energii. Motywem przewodnim jubileuszu był najmodniejszy w tym sezonie kolor butter yellow. Zaproszeni goście przy dźwiękach nastrojowej muzyki świętowali modę, kobiecość i styl.

MATERIAŁY PRASOWE



To już 40 lat marki bonprix.

eprasa.pl 91c61c13e1

towarzyski



Z życzeniami dla Magdaleny Łopuszyńskiej przybył doktor Piotr Nawrot.



Przy ulicy Pięknej w Warszawie spotkały się: Aneta Wikariak (Burda Media Polska), Magdalena Łopuszyńska, Katarzyna Piątkowska (Burda Media Polska) i Beata Łapińska.

PIĘKNE ŚWIĘTO

30-LECIE GABINETU KOSMETYKI LEKARSKIEJ BELLA, WARSZAWA

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej Bella, prowadzony przez dr n. med. Magdalenę Łopuszyńską przy ulicy Pięknej w Warszawie, ma już 30 lat! Z tej okazji odbyło się spotkanie, w którym wzięło udział mnóstwo gości, między innymi Anna Czartoryska-Niemczycka oraz Gabi Drzewiecka. O oprawę artystyczną jubileuszowego poranka zadbała wiolonczelistka Tamara Behler. Zgromadzeni przyjaciele Belli mieli okazję podziękować właścicielce za dotychczasową owocną współpracę oraz wspólnie celebrować sukcesy jednego z najbardziej kultowych punktów na urodowej mapie stolicy.

MATERIAŁY PRASOWE



Recital Tamary Behler uświetnił ten urodzinowy poranek.



Wśród gości Magdaleny Łopuszyńskiej była Anna Czartoryska-Niemczycka.



Nowości sprawdzała Maja Hyży.

PIĘKNO PO WŁOSKU

KONFERENCJA COLLISTAR, WARSZAWA

W piękny poranek 10 czerwca odbył się wyjątkowy event promujący nową odsłonę marki Collistar, którego tłem był spektakularny widok na Pałac Kultury i Nauki. Wydarzenie było świetną okazją do celebracji nowej filozofii marki pod hasłem „Liberating Beauty", która redefiniuje podejście do pielęgnacji, zachęcając do odkrywania autentycznego piękna bez kompromisów. Podczas tego spotkania zaproszeni goście mieli okazję poznać nowości włoskiego brandu.

MARIUSZBODNAR.PL



Na pamiątkowym zdjęciu: dr Anna Płatkowska z Kliniki Anclara oraz Agata Korneluk (Selcos).



Kosmetyki Collistar dostępne są wyłącznie w perfumeriach Douglas i na douglas.pl.



Na evencie nie mogło zabraknąć Agaty Korneluk (Selcos Distribution), Małgorzaty Chudziak (Douglas), Adama Kacprzyka (Selcos Distribution) i wielbicielki marki Mai Hyży.



Na premierę przybył tłum dziennikarek beauty, influencerek i gwiazd.



O marce z zaangażowaniem opowiadała jej założycielka dr Alexis Granite.

PIELĘGNACJA W KOLORZE

PREMIERA JOONBYRD, WARSZAWA

W efektownej i pełnej światła przestrzeni Look Up Skyliner odbyło się spotkanie inaugurujące obecność marki Joonbyrd w Polsce. Na to wydarzenie przybyła z Anglii założycielka marki dr Alexis Granite, światowej klasy dermatolożka oraz jedna z najbardziej cenionych ekspertek beauty, która jako pierwsza uzyskała podwójną certyfikację dermatologiczną w Wielkiej Brytanii i USA. Osobiście opowiedziała o filozofii brandu i o tym, jak połączyła zaawansowaną dermatologię z ideą self-care i codziennymi rytuałami pełnymi przyjemności. Goście mogli na miejscu przetestować pachnące formuły kosmetyków.

MATERIAŁY PRASOWE



O pielęgnacji skóry rozmawiały: Natalia Dutkiewicz (Topestetic), dr Alexis Granite (Joonbyrd) i Magdalena Różczka.



Joonbyrd dostępny w Topestetic zachwyca nie tylko składem, ale także opakowaniami.



O nowych produktach Xiaomi opowiadała Oktawia Rączy (PR Manager Xiaomi Polska).



Goście mieli możliwość przetestowania opaski Xiaomi Smart Band 10 Pro.

PREZENTACJA NOWOŚCI

SPOTKANIE Z XIAOMI, OGRODZIENIEC

Marka Xiaomi zaprosiła nas na wyjazd prasowy pod hasłem „Odkrywaj, tak jak lubisz". Wyjazd był świetną okazją do sprawdzenia w praktyce najważniejszych funkcji smartfona Xiaomi 17T Pro, w tym rewelacyjnego aparatu z obiektywem od Leica, a także do testów opaski Xiaomi Smart Band 10 Pro, którą wypróbowałyśmy podczas zajęć medytacji.

MATERIAŁY PRASOWE

DLA ZDROWEJ SKÓRY

KONFERENCJA ZO SKIN HEALTH, WARSZAWA

Na śniadaniu prasowym marka ZO Skin Health zaprezentowała nowości do ochrony przeciwsłonecznej z innowacyjną technologią Triple-Spectrum Protection™. Omówiła je Claudie Retèl, globalna trenerka marki. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele mediów oraz eksperci zainteresowani najnowszymi rozwiązaniami w zakresie fotoprotekcji i pielęgnacji skóry.

MATERIAŁY PRASOWE



Nowości Zo Skin Health przeznaczone są do ochrony przeciwsłonecznej.



Ewa Engländer (właścicielka EstEva Polska, wyłącznego dystrybutora marki ZO Skin Health w Polsce), kosmetolog Anna Bućko i Paulina Rębas (szkoleniowiec marki ZO Skin Health).

pl 91c61c13e1


eprasa.pl 91c61c13e1

1771
NAŁĘCZÓW
ZDRÓJ

Twoje Uzdrowisko



Naturalna woda mineralna Nałęczów Zdrój czerpana jest w okolicy słynnego Uzdrowiska z wielowiekowymi tradycjami leczenia chorób kardiologicznych. Moc natury ukryta w każdej kropli naszej wody mineralnej to efekt setek lat filtracji przez trudno przepuszczalne warstwy geologiczne.

www.cisowianka.pl/naleczow-zdroj

eprasa.pl 91c61c13e1



eprasa.pl 91c61c1